

OIKOS

A watercolor illustration of a forest scene. In the foreground, a deer head with large, dark antlers is depicted in profile, facing left. The background consists of tall, slender tree trunks and a dense canopy of green and yellow leaves, with bright light filtering through the foliage. The style is soft and painterly, with visible brushstrokes and a rich color palette of greens, yellows, and browns.

Lublin

Nr 1 (49) 2009

.....
EKOLOGIA I WSPÓŁDZIAŁANIE

Temat numeru – sieć Natura 2000

Prezentacje obszarów • Organizacje pozarządowe w Naturze • Ekorozwój

Dystrybucja OIKOS-a.

Aktualne numery kwartalnika można otrzymać w:

BIAŁA PODLASKA

Białskie Centrum Informacji przy Miejskim Ośrodku Kultury w Białej Podlaskiej, ul. Warszawska 11 pok. 4, 21-500 Biała Podlaska, tel./fax: (83) 342 62 97, email: bci@bialapodlaska.pl, otwarte poniedziałek-piątek 8.00-18.00, Sobota 9.00-17.00,

CHEŁM

Biblioteka Pedagogiczna

22-100 Chełm, ul. Wieniawskiego 15, czynna: poniedziałek-piątek 9.00-18.00 sobota 9.00-15.00

Chicago Cafe,

ul. Pocztowa 54, 22-100 Chełm
otwarte w godzinach: poniedziałek-piątek: 10:00-20:00, sobota-niedziela: 12:00-20:00

Księgarnia TAWA, Tauroginski Waldemar

ul. Krzywa 41/3, 22-100 Chełm,
tel./fax (82) 564 30 52, email:tawa@interia.pl,
www.tawa.chelm.prv.pl,
otwarte: poniedziałek-piątek 10:00-18:00

KAZIMIERZ DOLNY

Zespół Parków Krajobrazowych Wyzyny Lubelskiej z/s w Lublinie. Oddział w Kazimierzu Dolnym,
ul. Lubelska 4a, 24-120 Kazimierz Dolny,
tel./fax: (81) 881 08 07,
otwarty w godzinach 7:30-15:30

KRASNYSTAW

Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne FREEDOM,

ul. Plac 3 Maja 21, (piwnice Ratusza Miejskiego),
22-300 Krasnystaw,
Otwarte w każdą środę i czwartek od godz. 17:00 do 20:00

KRAŚNIK

Centrum Kultury i Promocji w Kraśniku

Aleja Niepodległości 44, 23-210 Kraśnik,
tel. (81) 82 51 584, 82 56 336

LUBLIN

Akademia Obywatelska,

Ośrodek Brama Grodzka Teatr NN,
ul. Grodzka 21, 20-112 Lublin

Lubelski Ośrodek Informacji Turystycznej,

ul. Jezuitska 1/3, 20-113 Lublin
od 1 maja do 30 września
czynny poniedziałek-piątek 9.00-18.00,
sobota 10.00 - 16.00, niedziela 10.00 - 15.00, a od 1 października do 30 kwietnia czynny poniedziałek - piątek 9.00 - 17.00, sobota 10.00 - 15.00

Magiczny Ogród,

Centrum Handlowe E. Leclerc,
ul. Tomasz Zana 19,
czynne od poniedziałku do soboty
w godz. 9:00-22:00, w niedzielę 9:00-21:00,
email: magiczny_ogrod@tlen.pl

Ośrodek Informacji Ekologicznej

ul. Głęboka 8A, 20-612 Lublin,
tel./fax: (81) 743 71 04, email: oikos@eko.lublin.pl,
otwarte poniedziałek-piątek 10:00-16:00

Wegetarianin,

ul. Narutowicza 13, 20-004 Lublin,
tel: (81) 534 50 42, otwarte: poniedziałek-piątek
10:30-18:30, sobota 10:30-16:00

ŁUKÓW

Miejska Biblioteka Publiczna,

Wypożyczalnia i Czytelnia dla Dorosłych, Oddział dla Dzieci,
ul. Ks. Kard. Wyszyńskiego 24, 21-400 Łuków,
tel. (25) 798 23 15,
otwarte: wtorek-piątek 11.00-18.00, sobota 10.00-16.00,

PULAWY

Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”,

ul. Wojska Polskiego 4, 24-100 Puławy,

ŚLAWATYCZE

Gminne Centrum Informacji, Urząd Gminy Ślawatycze,
Rynek 14, 21-515 Ślawatycze

WŁODAWA

Miejska Biblioteka Publiczna we Włodawie,

ul. Przechodnia 13, 22-200 Włodawa,
tel. (82) 5721103, e-mail: mbpwlodawa@wp.pl,
czynne od poniedziałku do piątku
od 10.00 do 18.00, w soboty od 10.00 do 14.00

ZAMOŚĆ

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Zamościu, Centrum Informacji Ekologicznej,

ul. Kamienna 20, 22-400 Zamość,
tel. (84) 62 711 54, tel./fax: (84) 638 58 72,
otwarte: poniedziałek-piątek 8:30-18:30,
sobota 8:30-15:00

ZWIERZYNIEC

Ośrodek Edukacyjno-Muzealny Rostockazkiego Parku Narodowego,

ul. Plaźowa 3, 22-470 Zwierzyniec,
tel./fax: (84) 68 72 286 i 68 72 066,
email: oemrpn@rostoczanski.pn.pl
Czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków.
Od 1 maja do 31 paźdz. w godzinach 9:00-17:00,
poza sezonem w godzinach 9:00-16:00.

Aby otrzymać kwartalnik, należy zwrócić się do pracownika Parku.

Na bieżąco kwartalnik jest dostarczany do czytelników Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, do czytelników Powiatowych Bibliotek Publicznych w Chełmie, Lublinie, Łęcznej, Puławach i Zamościu, czytelników wszystkich filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lublinie, biblioteki miejskiej w Kazimierzu Dolnym, bibliotek gminnych w powiecie lubelskim, bibliotek głównych następujących lubelskich uczelni:

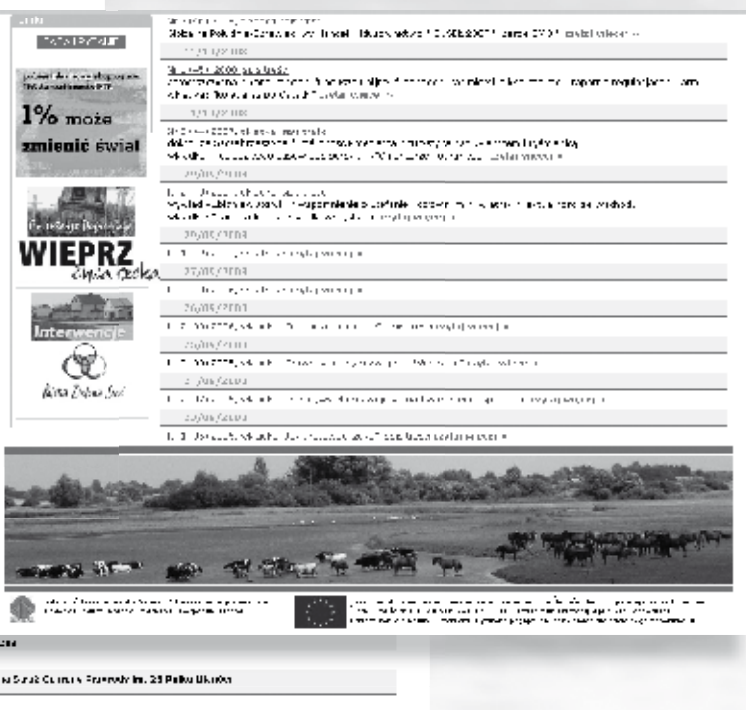
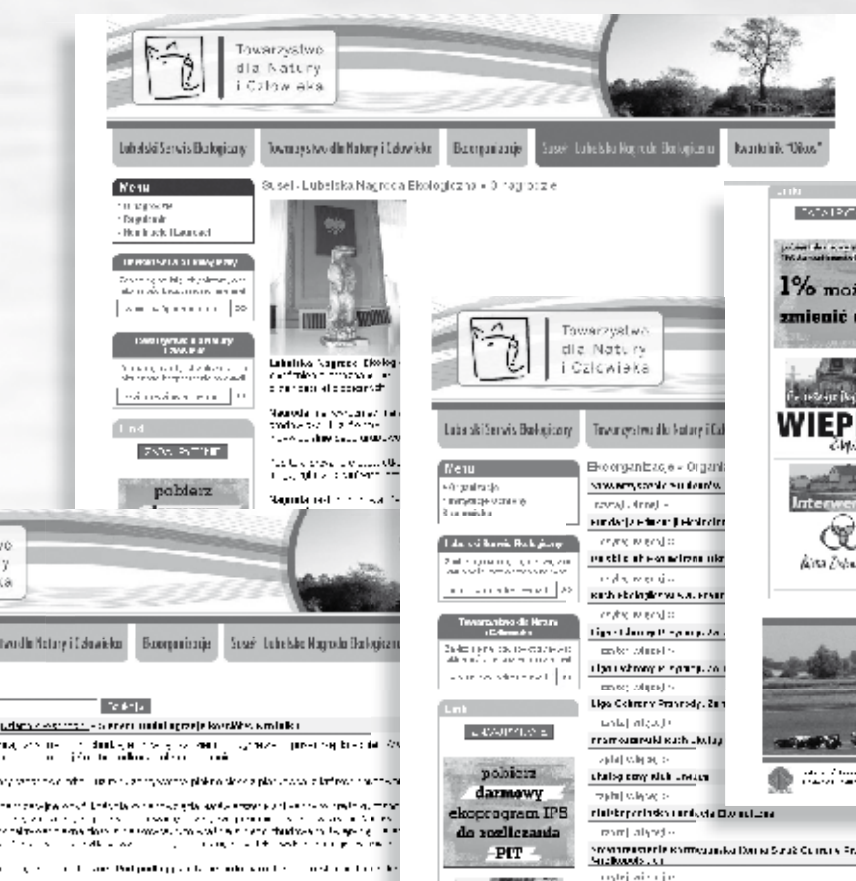
- Uniwersytetu Przyrodniczego,
- Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II
- Politechniki Lubelskiej
- Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej,
- Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej

oraz wybranych bibliotek wydziałowych.
W miarę możliwości finansowych czasopismo jest dostarczane do innych powiatowych i gminnych bibliotek publicznych, szkół i innych zainteresowanych.

Redakcja

www.ekolublin.pl

EKO LUBLIN - codzienne ekowieści



ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Andrzej Ginalski, Krzysztof Gorczyca,
Rafał Jasiński (redaktor prowadzący),
Krzysztof Wojciechowski

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Katarzyna Niedźwiecka, Agnieszka Szokaluk,
Wioletta Wawer

OPRACOWANIE MAP

Krzysztof Wojciechowski

KOREKTA

Agnieszka Szokaluk

DTP

Marcin Wachowicz

OKŁADKA

Lucjan Furmaga

INTERNET

www.ekolublin.pl/oikos

WYDAWCA



Towarzystwo dla Natury i Człowieka
20-612 Lublin, ul. Głęboka 8 A
tel./fax: 081743 71 04
e-mail: oikos@eko.lublin.pl
www.ekolublin.pl/tdnicz

KONTO

BRE Bank 61 1140 1094 0000 5780 5500 1001

KRS

0000214186

NAKŁAD 1000 EGZ.

TOWARZYSTWO DLA NATURY I CZŁOWIEKA

WSPÓŁTWORZY:

Polską Zieloną Sieć
Koalicję Sprawiedliwego Handlu
Porozumienie Rowerowe – Lublin



Działalność Towarzystwa dla Natury i Człowieka
wspierana jest przez Narodowy Fundusz Ochrony
Środowiska i Gospodarki Wodnej



„OIKOS. Ekologia i Współdziałanie.”

Oikos to grecki źródłosłów słowa ekologia, oznaczający dom, gospodarstwo, bliskie otoczenie, środowisko... Ekologia to nauka badająca wzajemne powiązania i zależności w przyrodzie. Podobne powiązania i zależności występują w społeczeństwie. Aby wysiłki na rzecz środowiska przynosiły efekty, potrzebna jest współpraca różnych uczestników życia społecznego. Warunkiem współpracy jest otwartość i komunikacja. Dlatego wśród autorów oraz odbiorców naszego pisma są działacze organizacji pozarządowych, urzędnicy państwowi, samorządowcy, nauczyciele, dziennikarze, uczniowie i studenci. Wszystkie te grupy zapraszamy do współpracy.

Spis treści

ISBN 83-903672-6-2

AKTUALNOŚCI

Suseł w Puławach	2
Pieśni Bagien 2008	5
Herody In Crudo	5
Natura 2000: Barycz popłaca	5
Natura 2000: Nowe prawo, nowa instytucja	6
<i>Rafał Jasiński</i>	
Natura 2000: Nadwiślańskie kamieniołomy	7
<i>Krzysztof Wawer</i>	

OBSZARY NATURA 2000

Lasy Sobiborskie	9
<i>Rafał Jasiński</i>	
Ostoja nieliska	12
<i>Rafał Jasiński</i>	
Rezerwat „Jata”	13
<i>Ewa Alikowska</i>	
O Poleskim Parku Narodowym	14
<i>Krzysztof Wojciechowski</i>	

NGO W NATURZE 2000

Motylowe łąki pod ochroną	14
Ogród Brata Franciszka w Gotówce	16
<i>Mateusz Kostecki</i>	
Głuszczyk	17

EKOROZWÓJ

Projekty dobre z Natury	18
<i>Krzysztof Smolnicki</i>	

TURYSTYKA

Zagubiony powiat	22
<i>Ewa Alikowska</i>	

PRZYRODA

Kozłowiecki Park Krajobrazowy	24
<i>Katarzyna Niedźwiecka</i>	
Formy ochrony przyrody w Lublinie	25
<i>Katarzyna Niedźwiecka</i>	
Czego szukać wiosną w lesie?	26
<i>Agata Borzęcka</i>	

BLISKO ZIEMI

„Nośmy dzieci”, czyli powrót chusty	27
<i>Katarzyna Hołubka</i>	

RAPORT Z DZIAŁALNOŚCI WYDAWCY

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa dla Natury i Człowieka w 2008 r.	29
---	----

OGŁOSZENIA

Między Wieprzem a Bugiem – propozycja Słowińskiego Grodu	5
Pomagamy sowom	11
Kaliszany 2009.	15



Numer wydany dzięki dofinansowaniu:

Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie



i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej



Wsparcie udzielone przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego, a także budżetu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach Funduszu dla Organizacji Pozarządowych.

Suseł w Puławach

Dnia 31 marca br. w Instytucie Euro-py Środkowo-Wschodniej zostały ogłoszone wyniki V edycji Lubelskiej Nagrody Ekologicznej „Suseł”. Kapituła, składająca się z reprezentantów 6 organizacji ekologicznych działających na Lubelszczyźnie (**Liga Ochrony Przyrody, Zarząd Okręgu w Białej Podlaskiej, Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Zielona Swoboda”, Zamojskie Towarzystwo Przyrodnicze, Ruch Ekologiczny św. Franciszka z Asyżu, Krąg lubelski, Fundacja Ochrony Susła Perełkowanego i Towarzystwo dla Natury i Człowieka**), uznała, że za podjęcie różnych działań na rzecz ochrony ptaków miejskich w ramach programu „Zapraszamy ptaki do Puław” laureatem nagrody zostanie **Urząd Miasta Puławy – Biuro Zieleni Miejskiej**. Przyznano także wyróżnienia dla: **Wojewódzkiego Zespołu Specjalistów ds.**

Natura 2000 (opracowanie dokumentacji dla obszarów proponowanych do włączenia do sieci Natura 2000) oraz **Zespołu Szkół w Zalesiu i szkolnej grupy „Bioaktywni” z Białej Podlaskiej** (działania głównie w zakresie edukacji ekologicznej). Za całokształt pracy laureatem specjalnego wyróżnienia został (pośmiertnie) przyrodnik Jerzy Ostaszewski.

Lubelska Nagroda Ekologiczna „Suseł” to zainicjowana przez Towarzystwo dla Natury i Człowieka regionalna nagroda przyznawana w celu wyróżnienia i promocji inicjatyw, działań i postaw służących ochronie środowiska oraz zrównoważonemu rozwojowi. Nominację do nagrody może zgłosić każdy, a laureata wybiera Kapituła składająca się z reprezentantów organizacji ekologicznych działających w regionie lubelskim. Nagroda swoją nazwę wzięła od susła perełkowanego – jednego z naj-

bardziej charakterystycznych dla Lubelszczyzny gatunków zwierząt.

W poprzednich latach statuetką Susła nagrodzono: pracownika Urzędu Wojewódzkiego Janusza Szostakiewicza, gminę Zamość, redaktorów książki „Atlas Ptaków Lęgowych Lubelszczyzny” i Teresę Gomzar, właścicielkę kiosku spożywczego w Srebrzyszczu pod Chełmem.

(RED.)

Nominowani do nagrody

Grupa BIOAKTYWNI z II LO w Białej Podlaskiej

Nominację zgłosił prezes Towarzystwa dla Natury i Człowieka.

BIOAKTYWNI to grupa uczniów II Liceum Ogólnokształcącego im. Emilii Plater w Białej Podlaskiej, powołana w związku z ogólnopolskim konkursem Drugie Życie Elektrośmieci. Grupa nawiązała współpracę z Wydziałem Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Biała Podlaska oraz firmą Komunalnik. Efekt wspólnych przedsięwzięć to przede wszystkim: zorganizowanie na terenie miasta bezpłatnej zbiórki elektrośmieci dla mieszkańców oraz wydanie Gazety Bioaktywnej w nakładzie 1000 egzemplarzy. Oprócz tego uczniowie przeprowadzili w liceum wiele wykładów informacyjnych nt. zasad postępowania ze zużytym sprzętem elektrycznym i elektonicznym (ZSEE), zorgan-

nizowali lekcję o elektrośmieciach dla grupy sześciolatków w miejskim przedszkolu, ogłosili i rozstrzygnęli konkursy na rzeźbę ekologiczną i plakat o ZSEE, poinformowali gimnazjalistów

o swojej działalności podczas dni otwartych liceum, zorganizowali debatę ekologiczną, na której obecna była pani Anna Batorczak z Uniwersyteckiego Centrum Badań nad Środowiskiem Przyrodniczym z Warszawy. Nakręcili również film ze szczególnym uwzględnieniem tematyki elektroodpadów, przeprowadzili ankietę na ulicach Białej Podlaskiej, założyli własną stronę internetową, byli obecni w lokalnych mediach, m.in. udzielili wywiadów Radiu Lublin, gazetem Dziennik Wschodni i Słowo Podlasia. Wszystkie działania odbyły się w ramach zadań konkursowych przy wsparciu licznych sponsorów. Opiekunem grupy jest Renata Michalczuk. Grupa BIOAKTYWNI zdobyła szóste miejsce w kraju oraz premię etapu za pierwszą część rozgrywki na terenie województwa.

Gimnazjum im. Jana Pawła II w Puchaczowie

Nominację zgłosiła osoba prywatna (rodzic ucznia).

Zespół Szkół w Puchaczowie od początku istnienia zajmuje się działalnością ekologiczną i prozdrowotną, angażując jak najwięcej osób ze społeczności szkolnej i lokalnej. W celu podniesienia jakości działań i rozszerzenia zasięgu oddziaływania współpracuje z organizacjami i instytucjami wspierającymi poczynania gimnazjum: Ligą Ochrony Przyrody, właściwą stacją sanitarno-epidemiologiczną, Urzędem Gminy w Puchaczowie, Poleskim Parkiem Narodowym, Zakładem Utylizacji Odpadów w Starej Wsi, Powiatową Siecią Szkół Promujących Zdrowie, Zakładem Oczyszczalni Biologicznej w Puchaczowie i innymi. Placówka rokrocznie otrzymuje za swoją działalność nagrody i wyróżnienia w konkursach ekologicznych na szczeblu wojewódzkim i centralnym: *Alert ekologiczno-zdrowotny, Mój las, Prace naukowo-badawcze gimnazjalisty z zakresu przyrody*. W gimnazjum działają m.in.: Liga Ochrony Przyrody i Koła Wiedzy Ekologicznej, na których spotkania uczęszczają rokrocznie wszyscy gimnazjaliści klas I.

Gimnazjaliści poszerzali własną wiedzę i umiejętności poprzez uczestnictwo w akcjach, imprezach, konkursach szkolnych i pozaszkolnych, programach, w rajdach i wycieczkach o charakterze przyrodniczym i ekologicznym (m.in. do Roztoczańskiego Parku Narodowego, biologicznej oczyszczalni ścieków, zakładu utylizacji odpadów). W szkole prowadzone są kąciki wydawnictw ekologicznych w bibliotece, pracowni biologicznej i na świetlicy szkolnej. O działaniach prośrodowiskowych informowano społeczność lokalną poprzez artykuły w prasie lokalnej, wykonywanie plakatów, rysunków, gazetek ściennych. Wykonywano



również prace na rzecz powiększenia potencjału przyrodniczego na terenie placówki, sadząc wokół niej i pielęgnując krzewy, drzewka, kwiaty i trawniki. Uczniowie wykonali ulotki przypominające o konieczności wrzucania odpadków do kosza i rozwiesili je w szkole. W szkole prowadzono także opiekę nad miejscami publicznymi: historycznym pomnikiem, skalnikiem i grobami lokalnych postaci historycznych. Opracowano również plan dzikich wysypisk śmieci i złożono go do gminy z prośbą o uprzątnięcie. Wykonano ulotki o oszczędzaniu wody i energii, rozwieszając je w szkole.

Jerzy Ostaszewski

Nominację zgłosiło Podlaskie Stowarzyszenie Agroturystyczne w Janowie Podlaskim.

Jurek Ostaszewski, zmarły w 2008 r. pracownik Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu” w Janowie Podlaskim.

Treść nominacji: Odszedł od nas nagle, ale dzieci z zielonych szkół, ludzie południowego Podlasia, rzeki Bug, dobrze go znali, był zawsze, ze swoją legendą, gawędą o przyrodzie nadbużańskiej. Kochaliśmy go za humor, ciekawość, dociekliwość świata, którą nam zaszczeptał, ogromna wiedzę przyrodniczą, którą znakomicie umiał przekazać. Turyści indywidualni, wycieczki krajowe i zagraniczne korzystali z jego wiedzy, zawsze mogli liczyć na oprowadzenie po Parku i ścieżkach w zależności od potrzeb, popularyzował przez świetny przekaz urokliwość naszej nadbużańskiej przyrody.

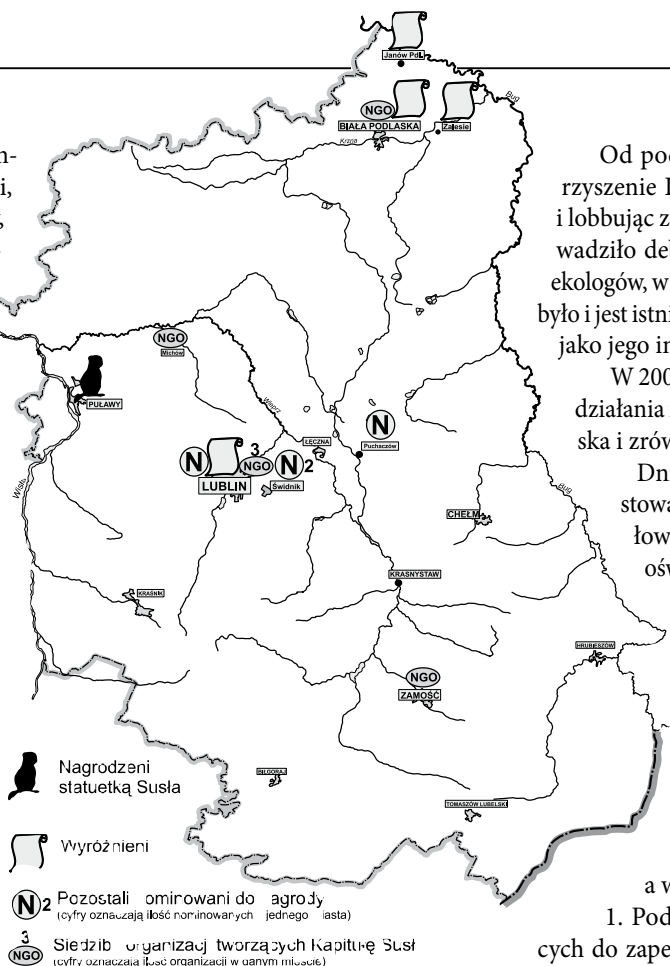
Spółka Port Lotniczy Lublin

Nominację zgłosił prezes Stowarzyszenia Lotnisko w Świdniku

W 2008 r. Port Lotniczy Lublin podejmował działania służące ochronie środowiska i zrównoważonemu rozwojowi. Dnia 18 stycznia 2008 r., w imieniu Portu Lotniczego Lublin, prezes Grzegorz Muszyński oraz wiceprezes Dariusz Krzowski wraz z innymi osobami oświadczyli, że ustanawiają fundację pod nazwą Fundacja Ochrony Susła Perełkowanego. Siedzibą fundacji jest Lublin, ale może ona tworzyć oddziały lub przedstawicielstwa.

Celem Fundacji jest ochrona przyrody ze szczególnym uwzględnieniem ochrony susła perełkowanego (*Spermophilus suslicus*), a w szczególności:

1. Podejmowanie działań zmierzających do zapewnienia właściwych warunków ochrony populacji susła perełkowanego i jego siedlisk.



Nagrodzeni statuetką Susła



Wyróżnieni



1 Pozostali ominiowani do agrody (cyfry oznaczają ilość noninowacyjnych iasta)



3 Siedzib organizacji tworzących Kapitułę Susła (cyfry oznaczają ilość organizacji w danym mieście)

2. Wspieranie Portu Lotniczego Lublin w zarządzaniu specjalnym obszarem ochrony siedlisk Świdnik.

3. Rozwijanie partnerskiej współpracy z administracją rządową i samorządową oraz organizacjami pozarządowymi i innymi zainteresowanymi instytucjami w zakresie funkcjonowania sieci Natura 2000 oraz zrównoważonego rozwoju.

4. Wspieranie inicjatyw dotyczących ochrony przyrody i środowiska oraz zrównoważonego rozwoju.

5. Propagowanie idei nowoczesnego i przyjaznego przyrodzie rozwoju biznesu.

W 2008 r. Port Lotniczy Lublin czynił skuteczne zabiegi zmierzające do przejęcia przez spółkę od miasta Lublin tzw. zielonej płyty lotniska, czyli obszaru, na którym znajduje się kolonia susła perełkowanego, dzięki czemu spółka będzie mogła otoczyć opieką kolonię.

W 2008 r. Port Lotniczy Lublin wsparł wydanie publikacji książkowej *Susła perełkowany* oraz wyraził gotowość wsparcia *Badania liczebności i rozsiadlenia susłów perełkowanych na lotnisku w Świdniku – inwentaryzacja wiosenna* prowadzone przez zespół naukowców.

Stowarzyszenie Lotnisko w Świdniku

Nominację zgłosiła osoba prywatna – mieszkaniec Świdnika.

Od początku funkcjonowania Stowarzyszenia Lotnisko w Świdniku, edukując i lobbując za budową portu lotniczego, prowadziło debaty, panele, w tym z udziałem ekologów, w których tematem równorzędnym było i jest istnienie kolonii susła perełkowanego jako jego integralnej części.

W 2008 r. stowarzyszenie podejmowało działania mające na celu ochronę środowiska i zrównoważony rozwój.

Dnia 18 stycznia 2008 r., w imieniu stowarzyszenia prezes Waldemar Białowys, wraz z innymi fundatorami oświadczyli, że ustanawiają fundację pod nazwą Fundacja Ochrony Susła Perełkowanego. Siedzibą fundacji jest Lublin, ale może ona tworzyć oddziały lub przedstawicielstwa. Celem Fundacji jest ochrona przyrody ze szczególnym uwzględnieniem ochrony susła perełkowanego (*Spermophilus suslicus*), a w szczególności:

1. Podejmowanie działań zmierzających do zapewnienia właściwych warunków ochrony populacji susła perełkowanego i jego siedlisk.

2. Wspieranie Portu Lotniczego Lublin w zarządzaniu specjalnym obszarem ochrony siedlisk Świdnik.

3. Rozwijanie partnerskiej współpracy z administracją rządową i samorządową oraz organizacjami pozarządowymi i innymi zainteresowanymi instytucjami w zakresie funkcjonowania sieci Natura 2000 oraz zrównoważonego rozwoju.

Działania Stowarzyszenia Lotnisko w Świdniku znalazły swoje pozytywne odzwierciedlenie w publikacji naukowej Instytutu Spraw Publicznych na temat dialogu społecznego przy budowie lotniska w Świdniku.

Urząd Miasta Puław (Biuro Zieleni Miejskiej)

Nominację zgłosiła osoba prywatna.

W 2008 r. Biuro Zieleni Miejskiej Urzędu Miasta w Puławach podjęło akcję na rzecz ochrony ptaków miejskich w ramach programu *Zapraszamy ptaki do Puław*. Inicjatywa jest tym bardziej godna polecenia, że pojawiła się momencie, kiedy wiele samorządów (w tym w stolicy województwa) podejmuje „działania wojenne” i zwalca ptaki, zamiast tłumaczyć mieszkańcom i administracjom ich rolę i właściwe sposoby postępowania. Program objął m.in. konkurs dla szkół, którego efektem było wykonanie przez uczniów ok. 90

karmników i budek lęgowych. Podjęto także działania edukacyjne na rzecz uświadomienia mieszkańcom pozytywnej roli ptaków, sposobów postępowania minimalizujących szkody powstające z powodu ptaków bez niszczenia gniazd i zabijania zwierząt oraz możliwości niesienia pomocy ptakom. Szczególnie dużo uwagi poświęcono jerzykom, które często padają ofiarą bezmyślności przy okazji prac remontowych prowadzonych w budynkach. Na stronach Urzędu Miasta umieszczono zestaw kompetentnych artykułów. Pouczenie skierowane zostało do spółdzielni mieszkaniowych. Odbyla się także wycieczka ornitologiczna.

Urząd Miasta Świdnik i Burmistrz Świdnika

Nominację zgłosił Starosta Świdnicki.

W powołanej w 2008 r. Fundacji Ochrony Susła Perełkowanego burmistrz Świdnika Waldemar Jakson jest członkiem rady programowej.

Urząd Miasta Świdnik, doceniając unikalność kolonii znajdującej się na terenie gminy Świdnik, konsekwentnie wykorzystuje wizerunek susła perełkowanego jako elementu promującego Świdnik.

W 2008 r., wraz z redakcją Dziennika Wschodniego, Urząd Miasta Świdnik współorganizował konkurs *Nazwij susła z lotniska*. Kapituła wybrała imię Susel Śmigielko dla postaci susła promującego miasto.

Wizerunkiem susła opatrzone zostały takie gadzety miejskie, jak:

- coroczny informator miejski kolportowany do 14 500 indywidualnych mieszkań w Świdniku;
- kolorowanka *Extremalne przygody susła* (zawierająca również informację przyrodniczą o susle perełkowanym), która jest co roku przekazywana wszystkim przedszkolakom ze świdnickich zerówek;
- bilety wstępu na wszystkie imprezy organizowane przez Miejski Ośrodek Kultury;
- ulotki informacyjne o wydarzeniach organizowanych przez Urząd Miasta;
- plan miasta, podkładka pod mysz, brelok, cukierki-krówki, pudełko i koperty na krawaty.

Susel jest również jednym z elementów zaakceptowanego przez radnych miejskich, a realizowanego przez Urząd Miasta Świdnik, Systemu Informacji Miejskiej – znajduje się na elementach małej architektury – m.in. tablicach informacyjnych z planem miasta.

Burmistrz Świdnika objął patronat, a Urząd Miasta Świdnik wsparł finansowo wydanie publikacji książkowej *Susel perełkowany*.

Urząd Miasta Świdnik wspiera *Badania liźcebnosci i rozsiedlenia susłów perełkowanych na lotnisku w Świdniku – inwentaryzacja wiosenna* prowadzone przez zespół naukowców.

Wojewódzki Zespół Specjalistów do spraw Natura 2000

Nominację zgłosiła osoba prywatna.

W 2008 r. trwały intensywne prace nad uzupełnieniem sieci Natura 2000 i poprawieniem jej spójności w województwie lubelskim. Pracę tą wykonał Wojewódzki Zespół Specjalistów. Celem jego powołania było opracowanie projektów obszarów siedliskowych Natura 2000, opracowanie dokumentacji w postaci Standardowych Formularzy Danych i proponowanie granic obszarów. W 2008 r. zespół pracował nad uzupełnieniem istniejącej sieci obszarów. W pracach zespołu brało udział około 30 przyrodników – specjalistów różnych dziedzin nauk biologicznych. Zespół pracował najpierw pod kierunkiem Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Lublinie, a potem (po zmianach organizacyjnych w służbach ochrony przyrody) Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie. Wyniki prac zespołu, czyli szczegółowa dokumentacja kilkudziesięciu proponowanych ostoj siedliskowych, stanowiących uzupełnienie sieci Natura 2000 w województwie lubelskim, zostały przekazane do Instytutu Ochrony Przyrody w Krakowie oraz Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie. Tam mają zostać objęte weryfikacją. Wprawdzie proponowanych ostoj nie należy traktować jako obszarów należących do sieci Natura 2000, jednak istnieje duże prawdopodobieństwo, że większa część wejdzie w jej skład. W ten sposób pod ochroną znajdą się nowe obszary o wysokich walorach przyrodniczych, wśród których wiele nie było objętych jakimikolwiek formami ochrony przyrody. Prace zespołu specjalistów powinny przyczynić się do zachowania dla przyszłych pokoleń chronionych w ramach tzw. *Dyrektwy Siedliskowej* siedlisk przyrodniczych oraz gatunków roślin i zwierząt.

Zespół Szkół w Zalesiu

Nominację zgłosiła Rada Rodziców przy Zespole Szkół w Zalesiu.

Podobnie jak w latach poprzednich, w 2008 r. w Zespole Szkół w Zalesiu były podejmowane kolejne działania w zakresie edukacji ekologicznej. Uczniowie wzięli udział w corocznej akcji *Rolniku nie wypalaj traw*. W ramach działania uczniowie otrzymali ulotki opracowane w szkole i rozdali je mieszkańcom całej gminy. Prowadzona od kilka lat akcja w zna-

czący sposób przyczyniła się do zmniejszenia liczby wiosennych pożarów na terenie gminy (potwierdzają to statystyki straży pożarnej). W celu edukacji ekologiczno-przyrodniczej uczniów i młodzieży z terenu całej gminy Zalesie przy zespole szkół powstał ciekawy ogród dendrologiczny. Wiosną 2008 r. zostały uzupełnione nasadzenia, w wyniku czego przez całe lato i jesień ogród był ozdobą placu szkolnego, z którego przez całe wakacje korzystała społeczność lokalna. Wykonano także skalniak z opisanymi fachowo nasadzeniami, który stanowi uzupełnienie placu zabaw i kompleksu sportowego. Poprzez akcję Zakupy z własną torbą ekologiczną młodzież aktywnie włączyła się w promocję toreb wielokrotnego użytku. Na specjalnym apelu poświęconym niebezpieczeństwom wynikającym ze stosowania „jednorazówek”, uczniowie przedstawili jakim są one zagrożeniem dla środowiska. Uczniowie opracowali ulotki na ten temat, które dotarły do każdego mieszkańca gminy.

Młodzież szkolna czynnie uczestniczyła w obchodach Dnia Polskiej Niezapominajki, którego celem jest uwrażliwienie uczniów i osób dorosłych na piękno naszej ojczystej przyrody. Szkoła Podstawowa Zespołu Szkół w Zalesiu przystąpiła do konkursu *Czysta Ziemia*, zorganizowanego przez Starostwo Powiatu Bialskiego. W szkole podjęte zostały działania zmierzające do segregacji śmieci. Do działań włączeni zostali rodzice i cała lokalna społeczność. Zbierana była makulatura, baterie, puszki aluminiowe, sprzęt elektroniczny, a następnie zostały one sprzedane i przekazane do neutralizacji wyspecjalizowanym firmom. W ramach konkursu zebrano 6020 kg makulatury, 400 kg butelek typu PET, 1500 kg szkła, 400 kg elektroprzętu i baterii. Szkoła zdobyła I miejsce w powiecie i nagrodę Starosty Bialskiego. Uczniowie Zespołu Szkół zajęli I miejsce w ogólnopolskim konkursie przyrodniczo-ekologicznym *Mój las*. W organizowanym pod honorowym patronatem Prezydenta RP X Narodowym Konkursie Ekologicznym Przyjaźni środowisku szkoła jako jedyna w województwie lubelskim uzyskała wyróżnienie w postaci certyfikatu PROMOTORA EKOLOGII oraz dyplom gratulacyjny od Ministra Edukacji Narodowej. To wysoce nobilitujące wyróżnienie, wręczone w obecności przedstawicieli władz państwowych, Sejmu i Senatu, przyznane zostało Zespołowi Szkół za całokształt działań szkoły w zakresie edukacji ekologicznej uczniów i na rzecz całej społeczności lokalnej.

Opisy nominacji zostały opracowane na podstawie zgłoszeń przesłanych przez nominujących.



Pieśni Bagien 2008

W dniach 22-23 listopada ubr. w Centrum Kultury w Lublinie odbyła się czwarta impreza z serii „Pieśni Bagien”, poświęconej muzyce tradycyjnej polskiego i ukraińskiego – oraz po raz pierwszy białoruskiego – Polesia. W ramach dwudniowego spotkania odbyły się

warsztaty nauki podstaw polskich tańców tradycyjnych, przegląd filmów dokumentalnych związanych z tematyką festiwalu (pokazano filmy Oleksia Nahornyuka i Yuriya Kowalczyka z Równego oraz film polskiego twórcy Marka Włodzimierowa), połączony ze spotkaniami z twórcami. Najważniejszym punktem programu były koncerty wiejskich zespołów śpiewających z Rokitna (Ukraina) oraz wsi Łobcza (Białoruś), a także koncert i zabawa taneczna „ogrywana” przez kapelę „Troisti Muzyki” z Rokitna (Ukraina) i Kapelę Braci Dziobaków z Woli Destymflandzkiej (Lublin).

(K.G.)

FOT. ARCHIWUM TDNICZ



Herody In Crudo

W miesiącach zimowych kontynuowana była aktywność Studia In Crudo – animowanej przez Towarzystwo dla Natury i Człowieka grupy warsztatowej, pracującej głównie nad muzyczną stroną kultury tradycyjnej Lubelszczyzny, w szczególności subregionu janowsko-biłgorajskiego. W początkach grudnia miała miejsce kolejna 3-dniowa sesja warsztatowa poświęcona grze na tradycyjnych instrumentach (bębenek obręczowy, basy, suka) oraz tańcom z tego regionu. Odbyła się ona w Janowie Lubelskim, w siedzibie mieszczącej się tam Szkoły Suki Biłgorajskiej. Na przełomie grudnia i stycznia adepci Studia znów udali się w okolice Janowa na kolejną wyprawę kołędniczą. Tym razem kwatery mieściła się w leśnej chatce użyczanej przez Nadleśnictwo Janów Lubelski (dziękujemy!), a kołędnicy odwiedzali mieszkańców takich śródleśnych wiosek jak Władysławów, Kapronie, Kocudza, Dzwola oraz miasta Janów Lubelski. Na początku stycznia kołędnicy występowali z kolei w przestrzeni przynajmniej nominalnie miejskiej, czyli na przykład na lubelskim dworcu PKS.

(K.G.)

FOT. ARCHIWUM TDNICZ

Między Wieprzem a Bugiem – propozycja Słowińskiego Grodu

Ośrodek „Choina-Horodyszcze” z Wólki Bieleckiej wspólnie z Zagrodą Poleską i Skansenem w Kołaczach, Stadniną Koni Huculskich „Żurawiejka” z Bukowy Małej, Gospodarstwem Ekologicznym Państwa Kowalskich z Zabrodzia i Gospodarstwem Agroturystycznym „Cyganówka” z Wólki Cycowskiej – Stajnia „Lansada” zapraszają do skorzystania z nowej propozycji:

MIĘDZY WIEPRZEM A BUGIEM

ekologiczna ścieżka edukacyjno-rekreacyjna

Jest to jedno- lub dwudniowy program obejmujący wizytę w 4 miejscach (ośrodek archeologiczny, gospodarstwo agroturystyczne, gospodarstwo ekologiczne i stadnina) i zawierający takie edukacyjno-rozrywkowe atrakcje jak m.in.: zwiedzanie grodu, warsztaty rzemiosł dawnych, pokaz kuchni wczesnośredniowiecznej • prezentacje o ekologicznej żywności, zagrożeniach związanych z chemizacją rolnictwa oraz przetwórstwa, a także modyfikacjami genetycznymi • pokaz konnych prac polowych • pokaz stosowania Efektywnych Mikroorganizmów i metod rolnictwa ekologicznego w praktyce • degustacje produktów ekologicznych, tradycyjne dania poleskie • zwiedzanie Skansenu, jurt mongolskich, pokazy konne i wiele innych.

Oferta dostępna od maja do października.

Szczegóły pod adresem:

<http://www.horodyszcze.lbn.pl> (kalendarium)

Kontakt: Jarosław Woliński, 21-020 Milejów, Wólka Bielecka 7

tel.: (081) 757-12-61, tel. kom.: 0 693-191-808

e-mail: info@horodyszcze.lbn.pl www.horodyszcze.lbn.pl

Natura 2000: Barycz popłaca

W dniach 17-20 maja 2009 odbyła się zorganizowana przez Towarzystwo dla Natury i Człowieka przy współpracy z Dolnośląską Fundacją Ekorozwoju wizyta studyjna w Dolinie Baryczy (województwa dolnośląskie i wielkopolskie), zatytułowana „NATURA POPŁACA. Zrównoważony rozwój w obszarach Natura 2000 – dobre praktyki”. Udział wzięło w niej 13 osób reprezentujących samorządy, organizacje lokalne i Lokalne Grupy Działania z Hrubieszowa i Mircza, Janowa Lubelskiego, Urzędowa oraz 3 lubelskie organizacje planujące działania w obszarach wiejskich. Tematyka wizyty obejmowała takie tematy jak:

- budowanie oferty ekoturystycznej na bazie walorów przyrodniczych, dziedzictwa kulturowego i tradycyjnej gospodarki, tradycyjnych produktów lokalnych, usług, imprez;
- skuteczna współpraca między gminami, organizacjami społecznymi i przedsiębiorcami;
- program wiosek tematycznych.

Podczas 3 intensywnych dni uczestnicy obserwowali tamtejszą infrastrukturę turystyczną oraz odbyli kilkanaście spotkań z działaczami miejscowych organizacji, przedsiębiorcami i animatorami. Obszerna relacja wkrótce na stronie www.natura2000.ekolublin.pl.

(K.G.)

Natura 2000: Nowe prawo, nowa instytucja

W połowie listopada ubiegłego roku weszły w życie duże zmiany w prawie ochrony środowiska. Dotyczą one postępowań w sprawie ocen oddziaływania na środowisko, dostępu do informacji publicznej, udziału społeczeństwa w postępowaniach administracyjnych w sprawach inwestycji i dokumentów, które mogą mieć negatywny wpływ na środowisko oraz zarządzania obszarami chronionymi. W dużej części były one niezbędne ze względu na niedostosowanie polskich przepisów do prawa europejskiego i międzynarodowego. Innym celem nowych regulacji było uproszczenie przepisów proceduralnych związanych z przygotowaniem inwestycji, w szczególności postępowań dotyczących ocen oddziaływania na środowisko. Osiągnięcie obu celów ma nastąpić głównie poprzez ustawę z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199 poz. 1227) a także (w zdecydowanie mniejszym stopniu) nowelizację ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. Nr 92 poz. 880 z późn. zm.).

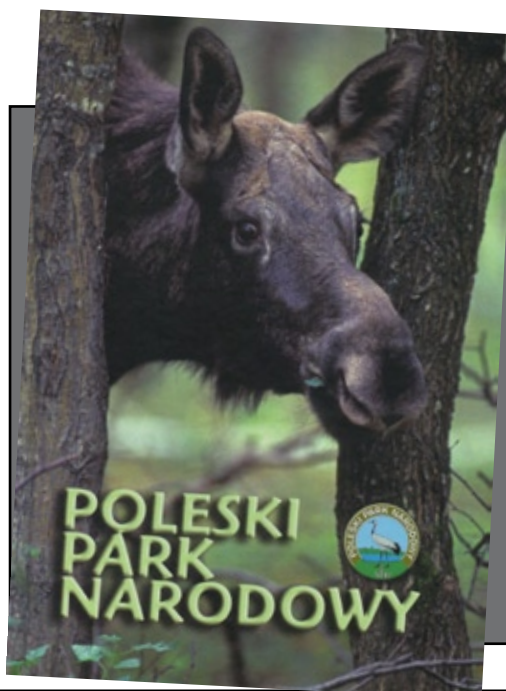
Wśród licznych nowości warto zwrócić uwagę choć na kilka z nich. Najbardziej widoczną zmianą jest powołanie nowej instytucji – w województwach powstały regionalne dyrekcje ochrony środowiska. Wydzielone zostały ze służb ochrony przyrody dotychczas podległych wojewodzie, przejmując większość zadań i pracowników. RDOŚie wyposażono w szerokie kompetencje dotyczące przeprowadzania postępowań w sprawie ocen oddziaływania przedsięwzięć na środowisko lub udziału w przeprowadzaniu takich postępowań, tworzenia i likwidacji form ochrony przyrody (np. rezerwatów przyrody), zarządzania obszarami Natura 2000 (w ustawie o ochronie przyrody zaszły bardzo duże zmiany w tym zakresie) i innymi formami ochrony przyrody, wydawania decyzji na podstawie ustawy o ochronie przyrody, przeprowadzania postępowań i wykonywania innych zadań, o których mowa w ustawie z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie (Dz. U. z 2007 r. Nr 75, poz. 493 z późn. zm.). Istotne uprawnienie zyskały organizacje

pozarządowe w postępowaniach wymagających udziału społeczeństwa. Obecnie mają one identyczne możliwości działania jak pozostałe strony postępowania. Mogą włączyć się do postępowania w dowolnym jego momencie, wnieść odwołania oraz skargę na decyzję, także gdy nie brały udziału w postępowaniu. Usunięto również wymóg miejsca działania organizacji na danym terenie – obecnie każdy NGO-s może uczestniczyć w postępowaniu na terenie całego kraju, niezależnie od wpisanego w statucie obszaru działania. W podobnym duchu należy potraktować zmiany dotyczące udziału społeczeństwa w ochronie środowiska. Teraz organ musi podać do publicznej wiadomości treść dokumentów – nie wystarczy poinformować o dokumentach za pośrednictwem publicznego wykazu danych o środowisku i jego ochronie. Poszerzono również uprawnienia z zakresu dostępu do informacji o środowisku, np. wyraźnie ograniczając odmowę dostępu do dokumentu ze względu na ochronę praw autorskich. Godne odnotowania jest również poszerzenie uprawnień dyrektora parku narodowego na terenie jego otuliny.

Należy przy tym pamiętać o pewnych mankamentach nowego prawa. Jak podkreślają specjaliści tej dziedziny prawa, polskie prze-

pisy w wielu miejscach nie są zgodne z europejskimi, np. w zakresie dostępu do informacji publicznej czy ograniczeniu przeprowadzenia oceny oddziaływania na obszar Natura 2000 jedynie do przedsięwzięć, na realizację których jest wymagana zgoda w formie decyzji. Ustawa o oś, zresztą jak całe prawo ochrony środowiska, jest aktem prawnym dość trudnym. Mają na to wpływ i błędy w niej zawarte (np. sprzeczne ze sobą normy zawarte w ustawie i względem rozwiązań w innych aktach prawnych), i redakcja (liczne odwołania do przepisów zawartych w tej ustawie oraz innych aktach prawnych jak ustawa prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2008 r. Nr 25 poz. 160 z późn. zm.) czy ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej – Dz. U. Nr 112 poz. 1198 z późn. zm.). Problemem dla laika może okazać się odnalezienie właściwej instytucji zajmującej się ochroną środowiska. Obecnie istnieją na szczelbu wojewódzkim dwa całkowicie od siebie niezależne organy administracji, mające ochronę środowiska w nazwie (w dalszym ciągu funkcjonują wojewódzcy inspektorzy ochrony środowiska). Planowane jest także rozdrobnienie kompetencji, które ma polegać na przekazaniu odpowiedzialności za parki krajobrazowe i obszary chronionego krajobrazu samorządom wojewódzkim. Wydaje się, że najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby podporządkować zarządy parków krajobrazowych regionalnym dyrektorom. Podsumowując należy stwierdzić, że pomimo wielu zmian w dziedzinie prawa ochrony środowiska, należy spodziewać się w najbliższym czasie kolejnych.

RAFAŁ JASIŃSKI



POLESKI
PARK
NARODOWY

**PATRZ
STRONA 14**

Natura 2000:

Nadwiślańskie kamieniołomy

Przełomowy odcinek Wisły, u zachodnich granic Wyżyny Lubelskiej jest miejscem specyficznym. Stanowi obszar o wyjątkowych walorach przyrodniczych i kulturowych. Współistnienie ich obok siebie tworzy wyjątkowy krajobraz.

Mówiąc o walorach przyrodniczych ma się na uwadze przede wszystkim bogatą awifaunę, nadwiślańskie łęgi czy też zbiorowiska kserotermiczne, wykształcone na stokach o ekspozycji południowej. Potwierdzeniem tego bogactwa są ostoje Natury 2000 (ptasia i siedliskowa). Przeważnie zapomina się o bogactwie geologicznym i archeologicznym tego obszaru. Historia, jaką można odczytać przemierzając nadwiślańskie szlaki, sięga daleko wstecz, bo aż do okresu kredowego ery mezozoicznej, czyli bez mała jakieś 65-100 mln lat wstecz. W okolicach Annopola widoczne są skały nawet z okresu jury, czyli sprzed około 120 mln lat.

W okresie kredy obecny obszar Małopolskiego Przełomu Wisły stanowił morze głębokości ok. 1000 metrów. Był to ciepły zbiornik ze średnią temperaturą wody sięgającą 20°C. Warunki te umożliwiły powstanie ekosystemu zbliżonego do tych, jakie obecnie występują w rejonie Wielkiej Rafy Koralowej. Pozostałości bogactwa przyrodniczego tamtego okresu możemy spotkać w skamieniałościach odnajdywanych w nadwiślańskich kamieniołomach. Są to skamienieliny małży, ramienionogów, ślimaków, głowonogów czy gąbek. Niektóre z nich swoje nazwy wzięły od nadwiślańskich miejscowości, w których to zostały odkryte, np.: małż (*Pholadomya kasimiri*), ślimak (*Volutispina kasimiri*) czy jeżowiec (*Echinogalerus bochothnicensis*). To właśnie z ich szczątków powstały złoża skał wapiennych, z których największe znaczenie dla krajobrazu okolic Kazimierza odgrywała opoka kazimierska.

Skała ta powstała z pancerzyków obumarłych zwierząt, które po osadzeniu na dnie morskim uległy sprasowaniu w wyniku procesów tzw. diagenety. Opoka zbudowana jest z węgla wapnia oraz krzemionki. Krzemionka pochodziła ze spikuli (szkieletu krzemionkowego) gąbek. To właśnie domieszka krzemionki nadaje



FOT. KRZYSZTOF WAWER

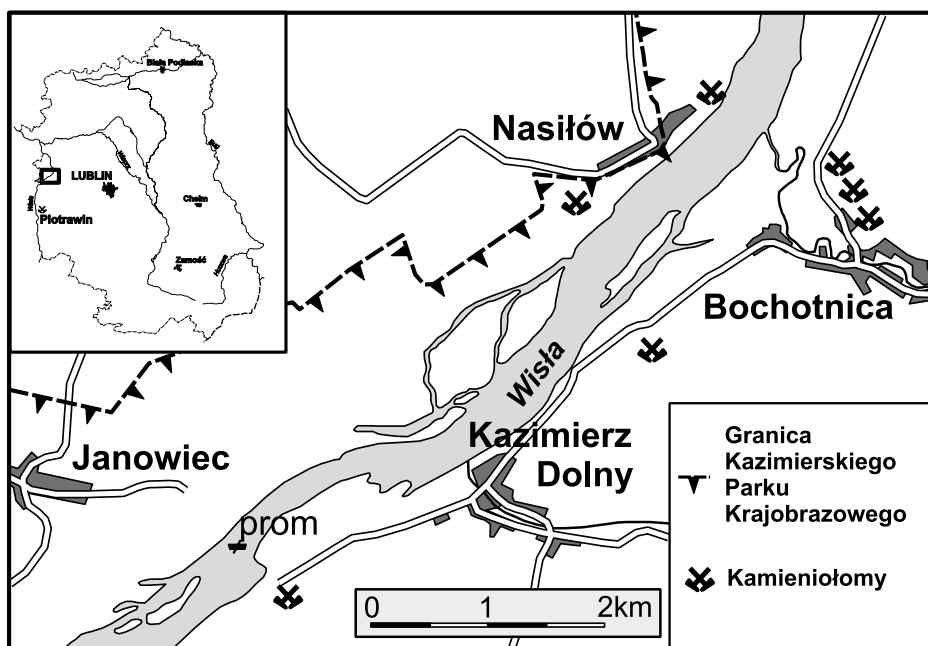
Kamieniołom komorowy w Bochothnicy

opoce wytrzymałość i lekkość. O trwałości tego surowca świadczy fakt, że do dnia dzisiejszego zachowały się budowle powstałe przed wiekami na bazie tego surowca.

Największe pokłady skał wapiennych znajdują się wzdłuż doliny Wisły. Najbardziej spektakularne ich odsłonięcia widoczne są w kamieniołomach. Obecnie żaden z nich już nie funkcjonuje jako miejsce wydobywania skały. Niemniej biel skał widniejących na niemal pionowych zboczach, wysokich na 50 metrów budzi podziw, szczególnie w połączeniu z zielenią otaczających wzgórz i błękitem tafli wody. Do największych kamieniołomów należą te w Piotrowinie, Kazimierzu Dolnym oraz w Nasiłowie.

Na szczególną uwagę zasługuje kamieniołom znajdujący się w Bochothnicy, nieopodal Kazimierza. Wydobywano w nim kamień nie tradycyjną metodą odkrywkową, ale poprzez drażnienie korytarzy w zboczu. W ten sposób powstała kilkusetmetrowa płatanina tuneli. W związku z dużym prawdopodobieństwem oberwania się stropu nie są one udostępnione do zwiedzania. Kamieniołom ten wchodzi w skład ostoi Natury 2000 Płaskowyż Nałęczowski i stanowi główne w tym rejonie miejsce zimowisk nietoperzy. Ponadto funkcjonuje jako stanowisko dokumentacyjne przyrody nieożywionej „Ścianka Krystyny i Władysława Pożaryskich”, nazwane na cześć wybitnych geologów. Ma ono szczególną wartość. Otóż jest to miejsce, w którym widoczna jest granica pomiędzy erą mezozoiczną a kenozoiczną, w postaci tzw. twardego dna.

Twarde dno znajduje się bezpośrednio nad warstwą opok. Powstało w wyniku zmian, jakie zaszły w zbiorniku na skutek ruchów górotwórczych, które doprowadziły do jego wypłycenia. Wtedy to nasiliły się prądy morskie, które rozmywały dno, prowadząc do wytrącenia węgla wapnia. Warstwa twardego dna posiada miąższość 50 – 60 cm.



Nad twardym dnem znajduje się tzw. warstwa glaukonitowa z dużą zawartością kongregacji fosforytowych. W tej warstwie zachowała się największą ilość skamieniałości. Pochodzą one z okresu wielkiego wymierania, kolejnego w historii Ziemi, który niejako zamyka erę mezozoiczną. Najprawdopodobniej spowodowane było zderzeniem z asteroidą, w wyniku którego zaszły długotrwałe zmiany w klimacie planety. Teorię tę potwierdza duża zawartość w osadach z tego okresu irydu – pierwiastka nie występującego „naturalnie” na Ziemi.

Kolejną warstwę tworzą skały serii siwaka obejmujące naprzemienne przewarstwienia szarzielonej, porowatej gezy i twardego wapienia. Naprzemienne ułożenie skał świadczy o dostawie materiału z obszaru lądu (Gór Świętokrzyskich). Miąższość tej warstwy sięga do 40 metrów. Gdy się tworzyła, głębokość morza miała już poniżej 200 metrów.

Trzeba pamiętać jeszcze o jednym, wyjątkowym miejscu. Mowa o Kamiennym Dole, znajdującym się na obrzeżach Kazimierza. Jest to miejsce prawie w ogóle nieznane szerszej rzeszy turystów. Kilkanaście lat temu naukowcy z Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie odkryli tam szczątki paleocenńskiego krokodyla. Podobnych znalezisk w całej Europie jest zaledwie kilka.

Wracając do stanowisk dokumentacyjnych, należy podkreślić, że jest to forma ochrony przyrody bardzo rzadko wykorzystywana. W województwie lubelskim obiekty tego typu można policzyć dosłownie na palcach jednej ręki. W sytuacji, gdy po wejściu w życie ustawy kompetencyjnej tego typu obiekty mogą być tworzone jedynie w dro-



FOT. KRZYSZTOF WAWER

Kamieniołom w Piotrowinie

dze uchwały rady gminy, nie wydaje się, by sytuacja uległa poprawie.

Nie jest tak, jak mogłoby się wydawać, że utrzymanie kamieniołomu nic nie kosztuje. Niestety, sukcesja w przypadku kamieniołomów jest nieubłagana. Aby zachować ciekawe odsłonięcia i profile trzeba prowadzić ochronę czynną, by nie dopuścić do zarośnięcia odsłonięć. Póki co takie zabiegi na przedstawionych stanowiskach nie były prowadzone, a efektem tego jest coraz większa liczba drzew i krzewów porastających ich zbocza. Tak naprawdę, aby zachować wartość naukową i krajobrazową kamieniołomów, trzeba by je ciągle eksploatować.

Wszystko to, co reprezentuje „Ścianka K. i W. Pożaryskich”, można zaobserwować jeszcze w kilku innych miejscach przełomowego odcinka Wisły. Niestety, w czasach, gdy najważniejszy jest pieniądź, nie opłaca się tworzyć tego typu obiektów, bo po prostu trudno na nich zarobić. Najprościej jest sprzedać nieczynny kamieniołom bogatemu inwestorowi, który na jego terenie stworzy „coś ładnego”. Kilka lat temu było dosyć głośno na temat kamieniołomu w Nasiłowie, na którego terenie (dosłownie w jego ścianie) miał powstać kompleks szkoleniowo-konferencyjny. Na szczęście nie doszło do realizacji tego karkołomnego projektu.

Obecnie w Kazimierzu toczy się dyskusja na temat planów sprzedaży kazimierskiego kamieniołomu. Powstał nawet Obywatelski Komitet Ochrony Krajobrazu Kamieniołomu w Kazimierzu Dolnym, zrzeszający szerokie gremium, przeważnie osób spoza Kazimierza (co jest nie bez znaczenia w dyskusji, jaka się toczy). Komitet nie jest przeciwny sprzedaży. Żąda jedynie uszczegółowienia zapisów w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego tak, by uniemożliwić powstanie obiektów mogących niekorzystnie wpłynąć na walory krajobrazowe Kazimierza.

Szkoda tylko, że podobny komitet nie sprzeciwił się budowie luksusowego hotelu, który do chwili obecnej budzi wiele kontrowersji. Dla przypomnienia hotel powstał w miejscu dawnej przetwórnicy owocowo-warzywnej przy ul. Puławskiej. Do istniejącego budynku dawnego spichlerza został dobudowany „betonowy moloch”. Obecnie toczą się postępowania mające na celu wyjaśnienie,



FOT. KRZYSZTOF WAWER

Kamieniołom w Kazimierzu Dolnym

czy przy realizacji tego obiektu nie doszło do złamania prawa. Oczywiście sprawa wyglądu architektonicznego każdego obiektu jest sprawą indywidualnej oceny. Niemniej faktem jest, że wszelkie odpady powstałe podczas budowy wspomnianego hotelu znalazły się na obszarze zalewowym, w międzywale Wisły.

Wracając do kamieniołomu, wydaje się, że wprowadzenie infrastruktury w obręb samej ściany jest mało prawdopodobne. Pozostaje teren położony u podnóża, który obecnie nie jest w żaden sposób zainwestowany, a korzystają z niego jedynie użytkownicy jeepów i quadów. Cena, za jaką miasto jest gotowe sprzedać kamieniołom wynosi około 18 mln złotych. Jest to najprostszy sposób na pozyskanie pieniędzy, które są niezbędne do przeprowadzenia koniecznych inwestycji i modernizacji w obrębie miasta. Część oponentów sprzedaży uważa, że teren ten powinien zostać przeznaczony pod parkingi lub na miejsce pod organizację imprez masowych. Przy czym należy pamiętać, że kamieniołom ten leży w bezpośrednim sąsiedztwie ostoji siedliskowej „Przełom Wisły w Małopolsce”, a także ptasiej „Małopolski Przełom Wisły”. Co ciekawe, na półkach kamieniołomu znajduje się dość liczne stanowisko lnu złocistego, introdukowanego przed laty przez pracowników puławskiego IUNG.

Od jakiegoś czasu istnieje idea utworzenia Geoparku Małopolskiego Przełomu Wisły.



FOT. KRZYSZTOF WAWER

Kamieniołom w Nasiłowie

Geoparki są stosunkowo nową formą ochrony przyrody, niemającą umocowania prawnego w polskich przepisach. Tworzone są pod auspicjami UNESCO. Z definicji geoparki obejmują obszary dziedzictwa geologicznego, na których prowadzi się politykę zrównoważonego rozwoju. Powinny przyczyniać się również do poprawy statusu materialnego mieszkańców poprzez rozwój tzw. geoturystyki. Oczywiście mają także

za zadanie edukować mieszkańców i turystów, a także chronić najcenniejsze obiekty. Oczywiście jest, że kamieniołomy będą nieodłączną częścią Geoparku Małopolskiego Przełomu Wisły i być może główną z jego atrakcji. Pozostaje mieć nadzieję, że do tego momentu kamieniołomy przetrwają w niezmienionej formie.

KRZYSZTOF WAWER

Lasy Sobiborskie

Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk PLH060043 Lasy Sobiborskie o powierzchni niespełna 10 tys. ha jest położony we wschodniej części powiatu włodawskiego na Równinie Łęczyńsko-Włodawskiej, powszechniej znanej jako Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie. Został wyznaczony dla ochrony trzech fragmentów Lasów Sobiborskich, w których zachowały się mozaiki siedlisk leśnych i podmokłych oraz liczne gatunki chronione w ramach prawa unijnego. Dotychczas znaczna część ostoji była objęta ochroną jako Sobiborski Park Krajobrazowy, w którego granicach znajdują się następujące

rezerваты przyrody: „Jezioro Brudzieniec”, „Trzy Jeziora” i „Żółwiowe Błota”. Na etapie projektu pozostaje powołanie kolejnego rezerwatu przyrody – „Torfowisko Dubeczyńskie”. Omawiany obszar w całości wchodzi w skład zatwierdzonego przez UNESCO Rezerwatu Biosfery Polesie Zachodnie.

Krajobraz

Na rozległej równinie dominują lasy. Teren urozmaicają niewielkie wydmy oraz obniżenia terenu. Liczne są jeziora, położone wśród lasów i często o niedostępnych brzegach. Zachowały się także oczka wodne,



RYC. ANNA KOWALCZUK

torfowiska (wysokie, przejściowe i niskie), zabagnienia, podmokłe łąki, na które negatywny wpływ mają jednak dawniej wykonane zabiegi hydrotechniczne. Sieć rzeczna jest uboga – przez obszar swoje wody niesie kilka

niewielkich cieków (Tarasienka, Krzemianka). Zwykle nieopodal miejscowości znajdują się tereny otwarte – pola uprawne, łąki i pastwiska, których część została porzucona i z wolna zarasta.

Przyroda ożywiona

Omawiany obszar jest niezwykle wartościowy pod względem przyrodniczym. W Lasach Sobiborskich utrzymuje się duże zróżnicowanie siedlisk przyrodniczych – stwierdzono aż 14 (w tym dwa priorytetowe) siedlisk wymienionych w załącznikach Dyrektywy Siedliskowej. Najcenniejszymi z punktu widzenia ochrony w ramach sieci Natura 2000 są lasy i bory bagienne oraz łągi różnych typów. Ochroną objęto łąki – świeże, użytkowane ekstensywnie i podmokłe trzęślicowe, a także starorzeczka i naturalne eutroficzne i dystroficzne zbiorniki wodne, torfowiska różnych typów oraz obniżenia terenu na podłożu torfowym z roślinnością ze związku *Rhynchosporion*. Stosunkowo niewielkie powierzchnie zajmują murawy: ciepłolubne napiaskowe i bliźniczkowe. Szczególnym miejscem jest uroczysko „Mozaika Kosyńska”, gdzie na stosunkowo niewielkim terenie współistnieją siedliska różnych typów.

Lasy Sobiborskie to miejsce bytowania licznych gatunków, będących przedmiotem zainteresowania Unii Europejskiej – stwier-

dzono występowanie 17 gatunków z Załącznika II wspomnianej dyrektywy. Omawiany obszar stanowi najliczniej zasiedloną w Polsce i jedną z największych w Europie ostoi żółwia błotnego. Na uwagę zasługuje występowanie ssaków, takich jak wilk i nietoperz nocek łydkowski. Na podstawie prawa unijnego ochroną objęto także trzy gatunki ryb: koza, piskorz i różanka oraz pięć gatunków motyli: modraszek telejus, czerwonończyk nieparek, modraszek nausitus, przepłotka aurinia i szlachkoń szafraniec. Stwierdzono również występowanie dwóch gatunków roślin – to mięsożerna aldrowanda pęcherzykowata i Lipiennik Leosela z rodziny storczykowatych.

Z gatunków nie objętych ochroną w ramach Dyrektywy Siedliskowej występują liczne gatunki rzadkie i cenne. Na szczególną uwagę zasługuje strzebla błotna (gromada ryb), której siedliskiem są niewielkie, o mulistym dnie i silnie zarośnięte zbiorniki oraz *Scorpidium scorpidoides* [Hedw.] – to unikalny gatunek mchu wodnego, który jest reliktem polodowcowym. Na uwagę zasługuje awifauna, w szczególności ptaki drapieżne, m.in. bie-

lik, orlik krzykliwy, puchacz, trzmielajad i wodno-błotne: rybitwa czarna, żuraw.

Walory kulturowe

W sąsiedztwie granic ostoi jest położonych wiele zabytków. W Bytniu, Kosyniu, Sobiborze, Stulnie i w Wołczynach zachowała się wiekowa zabudowa drewniana.

Większe obiekty zachowały się w Hańsku i Kosyniu (dawne cerkwie) i w Sobiborze (dwór). Przy stacji kolejowej Sobibór podczas II wojny światowej istniał obóz zagłady, gdzie straciło życie ok. 250 tys. osób. Po udanym powstaniu więźniów, kiedy to znaczna część przetrzymywanych wydoszła się na wolność, miejsce kaźni zostało zlikwidowane. Obecnie na terenie obozu znajduje się pomnik, ścieżka pamięci oraz muzeum. Na zainteresowanie zasługują zabytkowe cmentarze prawosławne w Hańsku, Kosyniu i Sobiborze. Nieco dalej od ostoi położona jest Wola Uhruska z jej zabytkowymi budynkami przemysłowymi – dawną hutą szkła i zespołem stacji kolejowej Uhrusk oraz Orchówek z barokowym kościołem, malowniczo położonym na nadbużańskiej skarpie.

Zagospodarowanie turystyczne

Poznanie walorów Lasów Sobiborskich ułatwiają dość liczne znakowane szlaki turystyczne PTTK. Uzupełnieniem tych tras jest wyposażona w tablice informacyjne ścieżka przyrodnicza „Stulno”, którą wytyczono przez rezerwat „Trzy Jeziora”. Przez najatrakcyjniejsze obszary parku wytyczono dobrze oznakowaną i wyposażoną w tablice informacyjne ścieżkę rowerową Wola Uhruska – Włodawa. Inną propozycją dla rowerzystów jest oznakowana trasa „Stykiem granic”, biegnąca m.in. w okolicach Sobiboru. Wytyczono także odcinki szlaku rowerowego regionu lubelskiego „Nadbużańskiego” oraz Poleskiego Szlaku Konnego. Baza noclegowa to głównie kwatery agroturystyczne (m.in. w Małoziemcach, Okunince, Orchówku, Sobiborze, Stulnie, Woli Uhruskiej) i schroniska młodzieżowe (Okuninka, Wola Uhruska). W sąsiedztwie ostoi położone jest Jezioro Białe – jedno z najczęściej odwiedzanych miejsc Lubelszczyzny. Istnieje tam możliwość uprawiania wielu sportów wodnych, bardzo rozbudowana jest baza noclegowa i gastronomiczna.



Fragment podmokłego lasu

FOT. KRZYSZTOF GORCZYCA

OPR. RAFAŁ JASIŃSKI

Pomagamy sowom



Paweł Łapiński przy montażu budki lęgowej dla pójdzki na jednej ze szkół w powiecie chełmskim

W dniu 8 stycznia 2009 r. ruszył projekt realizowany przez Lubelskie Towarzystwo Ornitologiczne pt. „Czynna ochrona pójdzki *Athene noctua* i płomykówki *Tyto alba* na Lubelszczyźnie”. Projekt dofinansowany jest przez Fundację EkoFundusz.

Założeniem projektu jest wzrost populacji pójdzki i płomykówki w województwie lubelskim poprzez wywieszenie 300 budek lęgowych dla tych sów. Budki dla pójdzki są wywieszane na zewnątrz budynków mieszkalnych, stodół oraz szkół, natomiast dla płomykówki wewnątrz budynków przy otworach umożliwiających wlot tej sowy do budki.

Pójdzka i płomykówka są sowami, które zasiedlają otwory wlotowe w budynkach. Obecnie, na skutek wielu remontów i ociepleń – powszechne stało się zatykanie tych otworów, w wyniku czego ptaki te tracą swoje miejsca lęgowe. Wywieszanie budek ma na celu zabezpieczenie istniejących populacji sów na wypadek prac remontowych, a także stworzenie całkiem nowych miejsc lęgowych.

Przy wywieszaniu budek kierujemy się przede wszystkim otoczeniem budynku. Ważne jest, aby w sąsiedztwie znajdowały się uprawy, łąki, które umożliwiałyby dogodne warunki do polowania dla tych nocnych ptaków.

Ponadto, w ramach projektu przeprowadzana jest inwentaryzacja 100 miejsc, w celu wykrycia nieznanymi stanowisk pójdzki i płomykówki. Inwentaryzacje przeprowadzane są nocą i polegają na stymulacji głosowej tych sów. Ponadto kontrolujemy byłe PGRy, strychy w celu wykrycia obecności płomykówki (pióra i wypluwki). Przeprowadzany jest też wywiad z mieszkańcami miejscowości – jak dotąd jest to jeden ze skuteczniejszych sposobów, aby odkryć dotąd nigdzie nieznanotowane stanowiska tych ptaków.

Aby ocenić efekty czynnej ochrony pójdzki i płomykówki, będziemy kontrolować wywieszone budki lęgowe. Większość kontroli odbędzie się we wrześniu i październiku tego roku.

Dziękuję wszystkim przedszkolom i szkołom oraz właścicielom budynków, którzy zgodzili się na powieszenie budek lęgowych dla pójdzki i płomykówki. Mam nadzieję, że współpraca ta wkrótce zaowocuje w postaci nowych, nocnych mieszkańców.

W razie stwierdzenia występowania pójdzki lub płomykówki w swojej miejscowości – proszę o kontakt telefoniczny lub e-mailowy:

KALINA ŁAPIŃSKA,
TEL. 792211674

E-MAIL: KALLINA21@WP.PL



Budka lęgowa dla pójdzki zamontowana na stodołę

Ostoja nieliska



FOT. KRZYSZTOF GORCZYCA

Krzyż na brzegu zbiornika

Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków PLB060020 Ostoja nieliska jest położony na terenie gminy Nielisz (powiat zamojski). Zajmuje powierzchnię niewiele powyżej 2 tys. ha. Został utworzony w celu utrzymania walorów ornitologicznych zbiornika zaporowego na rzece Wieprz oraz przylegającego do niego kompleksu leśnego „Las pod Rudą”. Dotychczas omawiany obszar nie był objęty formami ochrony – jedynie dolina Wieprza została uznana za korytarz ekologiczny o znaczeniu krajowym, a dolina Poru – za korytarz ekologiczny o znaczeniu regionalnym. Na etapie projektu pozostaje objęcie okolic Sułowa Roztoczańskim Obszarem Chronionego Krajobrazu. Obszar jest powiązany ze Specjalnym Obszarem Ochrony Siedlisk PLH060040 Dolina Łętowni.

Krajobraz

W ramach ostoi ochroną objęto największy na Lubelszczyźnie zbiornik zaporowy na rzekach Wieprz i Por o powierzchni ok. 950 ha. W strefie przybrzeżnej i na terenie „cofki” zbiornika wykształciła się roślinność szuwarowa i turzycowiska. W granicach ostoi znalazł się dolny odcinek podmokłej doliny Poru, w której dominują łąki i pastwiska, oraz

położony na wschód od zbiornika kompleks leśny (głównie bór sosnowy z domieszką dębu) „Las pod Rudą”.

Przyroda ożywiona

Zbiornik w Nieliszu stanowi jedno z najważniejszych miejsc występowania ptaków wodno-błotnych w regionie. Największą osobliwością jest gniazdowanie około połowy krajowej populacji rybitwy białowąsej. Jest to gatunek zagrożony wyginięciem, wpisany do Polskiej Czerwonej Księgi. Innymi gatunkami gniazdującymi na zbiorniku są m.in. bąk, bączek, bielaczek, nury: czarnoszy i rdzawoszy, podgorzałka, rybitwy: czarna i rzeczna. Stwierdzono również ptaki drapieżne takie jak bielik, błotniak stawowy, trzmieljad, orlik krzykliwy. W „Lesie pod Rudą” żyje co najmniej 1% krajowej populacji dzięcioła białoszyjowego. Ochroną objęto także dzięcioły: czarnego i średniego. Stwierdzono również rzadkie: jarzębatkę, kropiatkę i zielonkę. Dużą liczebność osiąga czajka. Zbiornik jest ważnym miejscem odpoczynku w trakcie wiosennych wędrówek batalionów.

Walory kulturowe

W rejonie omawianego obszaru znajduje się kilka zabytków. W Nieliszu zachował się drewniany kościół z II połowy XIX w. i założony w tym samym czasie cmentarz parafialny. W Stawie Noakowskim można zobaczyć murowany dwór otoczony parkiem z końca



XIX w. Nad Porem zachował się zabytkowy młyn wodny w Sułówku. Na terenie miejscowości Sąsiadka można odnaleźć pozostałości po grodzisku średniowiecznym.

Zagospodarowanie turystyczne

Na terenie ostoi i w jej okolicach wyznaczono jedynie dwa szlaki rowerowe: zielony „Nad Wieprzem śladami dworów szlacheckich” i niebieski „Nad zalewem”. Dzięki nim można poznać walory przyrodnicze i historyczne gminy Nielisz. Do miejscowości Sąsiadka, położonej przy południowo-zachodniej granicy ostoi, dociera szlak PTTK „niebieski”. Miejscowości Nawóz i Nielisz to jedyne miejsca, gdzie można przenocować w sąsiedztwie ostoi (kwatery agroturystyczne). Zbiornik zaporowy stanowi miejsce uprawiania sportów wodnych i wędkarstwa.

RAFAŁ JASIŃSKI



Zapora czołowa zbiornika w Nieliszu

FOT. RAFAŁ JASIŃSKI

Rezerwat „Jata”



FOT. MACIEJ SZCZYGIELSKI

Propozycja wyznaczenia obszaru Natura 2000 w celu objęcia dodatkową ochroną obszaru Rezerwatu „Jata” pojawiła się w 2008 r. w wyniku sporządzenia przez organizację pozarządową kolejnej wersji tzw. „Shadow list”, czyli listy obszarów cennych przyrodniczo, które kwalifikują się do włączenia do sieci Natura 2000.

Rezerwat „Jata” położony jest na terenie powiatu łukowskiego, w gminie Łuków. Znajduje się w południowo-wschodniej części rozległego kompleksu leśnego „Kryniszczak”, zwanego także Lasami Łukowskimi. Jest on położony na styku dwóch województw: lubelskiego i mazowieckiego. Zajmuje powierzchnię 1 116,94 ha, z czego 337,44 ha jest objęte ochroną ścisłą.

Rezerwat został ustanowiony w 1933 r. w celu ochrony jodły w jej najdalszym północnym zasięgu. Jest jednym z najstarszych w Polsce rezerwatów przyrody.

Krajobraz

Ostoja obejmuje największy i najlepiej zachowany w regionie las jodłowy. Drzewostany mają charakter naturalny. Najładniejsze i najlepiej zachowane fragmenty borów jodłowych porastają doliny rzeki Krzny, która ma tam swoje źródła. Na terenie rezerwatu znajdują się również kompleksy łąk i torfowisk położone w dolinie Krzny południowej, gdzie stwierdzono płat rzadkiego torfowiska przejściowego o charakterze borealnym, z występującą tam turzycą obłą.

Przyroda ożywiona

Głównym przedmiotem ochrony na terenie Rezerwatu „Jata” jest kresowe stanowisko jodły

pospolitej (*Abies alba*), które znajduje się poza naturalnym zasięgiem jej występowania. Oprócz borów jodłowych i borów mieszanych znaczne powierzchnie zajmują łągi oraz olsy.

Prócz jodły rośnie tu 14 gatunków innych drzew. Drzewostan niektórych części lasu liczy do 160 lat, a poszczególne okazy dębów, jodeł, świerków, sosen mają i po kilka wieków. Zdarzają się także 100-letnie graby, lipy, klony, wiąz, jesiony oraz olchy.

W granicach rezerwatu ścisłego „Jata” znajduje się największa polska jodła „Łukowska Królowa”, która liczy 170 lat. Drzewo ma 30 metrów wysokości, a obwód pnia na wysokości metra i trzydziestu centymetrów od ziemi to aż 3 metry!

Z gatunków roślin, będących pod ścisłą ochroną, możemy zobaczyć m.in.: wawrzynka wilczeliko, kruszczyka szerokolistnego, kruszczyka rdzawoczerwonego, nasieźrzała pospolitego, widłaka goździstego, widłaka jałowcowatego, lilię złotogłów. Inne gatunki chronione to: sasanika otwarta, orlik pospolity, podkolan biały, gnieźnik leśny, paprotka zwyczajna (podlegająca ochronie częściowej) i turówka leśna. Rośliną rzadką, a tu występującą, jest także kończyzna łubinowata.

W ostoi stwierdzono co najmniej 58 gatunków ptaków lęgowych, z których 14 należy do gatunków rzadkich i zagrożonych wyginięciem. Są to m.in.: orlik krzykliwy, bocian czarny, brodziec samotny, słońka, trzmielojad, mucho-

łówka mała oraz kilka gatunków dzięciołów. Prawdopodobnie żyje tu cietrzew. Rezerwat jest miejscem występowania wielu gatunków ssaków, takich jak: łoś, dzik, jeleń. W latach 70. obserwowane były na tych terenach wilki. Dość licznie występują również gady, m.in. żmija zygzakowata, zaskroniec, padalec. Faunę bezkręgowców reprezentuje m.in. czerwoniczek nieparek oraz reliktowy gatunek motyla paśnik jodłowiec, który poza Jatą występuje tylko w górach.

Zabytki

Na szczególną wartość tego obszaru wpływa fakt, iż stanowił on bazę operacyjną oraz kryjówkę powstańców styczniowych z roku 1863 z oddziału księdza Stanisława Brzózki, a także zgrupowania partyzantów Armii Krajowej w czasie II wojny światowej, którymi dowodził legendarny oficer, por. Władysław Rejmak ps. „Ostoja”. Do dziś na terenie rezerwatu znajdują się pomniki i tablice upamiętniające te wydarzenia.

Łuków to miasto o blisko 800-letniej historii. Z zachowanych zabytków na uwagę zasługują:

- zespół klasztorny OO. Bernardynów, który tworzą: kościół parafialny p.w. Podwyższenia Świętego Krzyża oraz barokowa dzwonnica murowana z XVII wieku;
- zespół klasztorny OO. Pijarów, z przepięknym kościołem parafialnym p.w. Przemienienia Pańskiego, otoczonym zespołem budynków pochodzących z drugiej połowy XVIII wieku;
- dawny konwikt Szaniawskich, w którym obecnie mieści się Muzeum Regionalne.

Zagospodarowanie turystyczne

Przez lasy okolic Łukowa prowadzi znakowany szlak turystyczny im. Henryka Sienkiewicza, z Łukowa do Woli Okrzejskiej. Wytyczono go m.in. obok pomnika ks. Brzózki oraz pomnika ku czci partyzantów, walczących z okupantem w czasie II wojny światowej.

Baza noclegowa znajduje się w Zajeźdździe „Zimna Woda”, położonym na skraju miasta nad zalewem na rzece Krznie, łukowskich hotelach „Korona” i „Miś” oraz, położonym nieco dalej od rezerwatu Jata, Zajeźdździe „Skrzetuski” w Wojcieszowie (ok. 20 km od Łukowa).

EWA ALIKOWSKA

Koło Naukowe Studentów Ochrony Środowiska KUL

O Poleskim Parku Narodowym

Wraz z końcem 2008 roku ukazała się drukiem nowa publikacja o Poleskim Parku Narodowym. To album fotograficzny uzupełniony bogatym i ciekawym tekstem autorstwa dra Tadeusza Grądzia oraz pracowników Parku: Andrzeja Różyckiego i Elżbiety Kowalik. W gronie autorów fotografii są najlepsi w kraju fotograficy przyrody: Grzegorz i Tomasz Kłosowscy, Artur Tabor, Rafał Siek i inni.

W kolejnych rozdziałach książki opisane są w sposób przystępny i zaciekawiający poszczególne komponenty przyrody i wartości kulturowe Poleskiego Parku Narodowego. Korrespondują z opisami starannie dobrane, piękne zdjęcia. Czytelnik, zapoznawszy się z wstępnymi informacjami o Parku poznaje kolejno, bardziej szczegółowo: środowisko wodne, torfowiska i łąki, zbiorowiska leśne, pola i odłogi oraz walory kulturowe. Owemu poznawaniu towarzyszy zaś czujne spojrzenie bąka, leniwie sunący żółw czy troskliwie opiekujący się swoim gniazdem ptak herbowy Parku – żuraw. Spokoju przyrody strzegą tu parkowi strażnicy, a spokoju zmarłych, pochowanych na rozrzuconych licznie po terenie cmentarzach – krzyże: katolickie, prawosławne, ewangeliczne.

Osobne rozdziały zostały poświęcone nowym obszarom chronionym o randze europejskiej, a nawet światowej. Od 2002 roku Park jest częścią Rezerwatu Biosfery „Polesie Zachodnie”, który wkrótce wespół z terenami przygranicznymi Białorusi i Ukrainy stanowić będzie trójpaństwowy obiekt tego typu. W tymże samym roku Park został włączony w światową sieć obszarów wodno-błotnych chronionych na mocy Konwencji Ramsarskiej. Nadto na terenie objętym Parkiem zostały utworzone trzy ostoje europejskiej sieci ekologicznej NATURA 2000: Polesie, Ostoja Poleska i Bagno Bubnów.

Prócz oczywistych walorów estetycznych i merytorycznych książka ma i ten, że niewiele kosztuje. A wszystko to dzięki dofinansowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Pozycję tę można zakupić w Poleskim Parku Narodowym i powinna ona znaleźć się w biblioteczkach każdego miłośnika Polesia.

Na ostatniej stronie okładki autorzy przytaczają przedwojenne słowa o Polesiu jednego z najpłodniejszych naszych pisarzy – Antoniego Ferdynanda Ossendowskiego: „Na kwaśnych

łąkach, na mokradłach i cuchnącej zgnilizną glebie olsów schną i, okrywając się bladymi skorupami porostów i „jelenich mchów”, padają olbrzymy zielone, a potomstwo ich – koszlawe, scherlałe, poskręcane potwornie stoi nad ich trupami, za życia już butwiejąc i rozsypując się w zgniłki, świecące po nocach. Umierają jeziora, z rokiem każdym zarastając – od brzegów czorotem i wikliną, od dna – rzęsą, grzybieniami, ajerem i wodorostów buremi płachtami, od góry zaś – mchami, bobownikiem i „miecicelą”. Znika zwierz i ryby, tępione bezkarnie i drapieżnie...”

Siedemdziesiąt lat później nieodżałowanej pamięci prof. Janusz Janecki pisał tak: „Krajobraz Polesia Lubelskiego to przepastne torfowiska przechodzące trzęsawiskami w tafle jezior, to rozległe, zielone łąki, kopulaste łożowiska i ogromna przestrzeń rozświetlona łanami zbóż. Krajobrazy te jednocy subtelna siatka piaszczystych dróg, krętych rzek i strumieni, a przy nich w zupełnym zespoleńiu z naturą, rozsiadły się niegdysiejsze dwory, pałace, rozliczne wioski ze swoimi kościółkami, cerkiewkami oraz z przydrożnymi krzyżami. Owa natura tchnie jakby usypiającym, wręcz melancholijnym spokojem, potęgowanym kolistością jeziorowych obrzeży. Ten spokój niewątpliwie spłynie na każdego z odwiedzających opisywane gościnne strony, pozwalając jednocześnie poznać ich przebogata historię i przyrodę, której uosobieniem jest przecież Poleski Park Narodowy.”

A jaki obraz Polesia pozostanie dla potomnych, zależy tylko od nas.

KRZYSZTOF WOJCIECHOWSKI

Motylowe łąki pod ochroną

Wostojach włączonych do sieci Natura 2000 „Torfowiska Chełmskie” i „Torfowiska Sobowice” jest realizowany projekt na rzecz zachowania największych w Polsce populacji kilku gatunków motyli poprzez ochronę ich siedlisk. Na Lubelszczyźnie są on prowadzony głównie przez Stowarzyszenie „Chrońmy mokradła” (CMOK) oraz Zespół Parków Krajobrazowych Polesia z/s w Chełmie (do 2008 r., obecnie Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Lublinie). Realizacja projektu jest możliwa dzięki środkom z funduszu LIFE-Nature oraz Fundacji Ekofundusz, Global Environment i partnerów projektu.

Projekt „Ochrona i poprawa jakości siedlisk rzadkich motyli podmokłych łąk



Strzępotek edypus

półnaturalnych” ma na celu utrzymanie, poprawę jakości środowiska i restytucję podmokłych łąk, które są miejscem bytowania rzadkich gatunków motyli, stanowiących obiekty docelowej ochrony: modraszka telejusa (*Maculinea teleius*), modraszka nausitousa (*Maculinea nausithous*), czerwończyka fioletka (*Lycaena helle*), czerwończyka nieparka (*Lycaena dispar*), strzępotka edypusa (*Coenonympha oedippus*), przeplatki aurinii (*Euphydryas aurinia*). W ramach trwającego projektu na terenie czterech ostoj Natura 2000 (obok wyżej wspomnianych projekt obejmuje jeszcze położone w województwie mazowieckim Puszcę Kampinoską i Bagna Całowanie) wykonywane są zabiegi w zakresie ochrony czynnej. Zakłada się

FOT. WIACZESŁAW MICHAŁCZUK



FOT. RAFAŁ JASIŃSKI

Podmokła łąka „na Sobowicach”

także, że nastąpi wdrożenie programów rolnośrodowiskowych, podniesiona zostanie świadomość społeczności lokalnych na temat walorów obszarów Natura 2000 oraz wdrożona będzie dobra praktyka w zarządzaniu zasobami przyrodniczymi. Nie bez znaczenia jest również próba zbudowania partnerstwa pomiędzy właściwymi organami administracji i organizacjami pozarządowymi zajmującymi się ochroną przyrody. Nastąpi także wsparcie społeczności lokalnych poprzez wskazanie nowych źródeł dochodu: rolnictwa ekstensywnego (z dopłatami w ramach programów rolnośrodowiskowych), zrównoważonej rekreacji, ekoturystyki i produkcji biopaliw przyjaznych dla środowiska. Należy nadmienić, że poprzez powiększenie areалу wilgotnych łąk półnaturalnych zakłada się pozytywny wpływ na populacje wielu innych gatunków, w tym rzadkich i ginących w Europie ptaków, takich jak np. derkacz, orlik krzykliwy i wodniczka.

Dotychczas w rejonie Chełma skupiono się na utrzymaniu terenów otwartych. W tym celu na terenach podmokłych koszone łąki i wycinano zakrzaczenia. Dla utrzymania odpowiedniego poziomu wód gruntowych wykonano zastawki na rowach odwadniających. Powstała również ścieżka przyrodnicza „Motylowe łąki” w Brzeźnie. Z 10 tablic informacyjnych można dowiedzieć się o walorach przyrodniczych łąk i torfowisk węglanowych, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień związanych z rzędem motyli. Opisano na nich również zagrożenia dla torfowisk, aktywną ich ochronę oraz podstawowe informacje o powyższym projekcie. Obok tablic informa-



FOT. RAFAŁ JASIŃSKI

Na ścieżce przyrodniczej „Motylowe łąki”

cyjnych (w tym jedna z przebiegiem ścieżki) trasa została wyposażona w kładkę, pomost widokowy i miejsce odpoczynku.

W 2009 r. przewiduje się dalsze działania na Torfowiskach Chełmskich i Torfowisku Sobowice. Planuje się usunięcie 50 ha zakrzaczeń (część prac już wykonano) i ponad 80 ha odrostów. Przewiduje się także wykaszanie 30 ha łąk w granicach ostoi Torfowisko Sobowice.

OPR. (JAR)

**Sekcja Ornitologiczna Studenckiego
Koła Biologów UMCS
Sekcja Przyrodnicza Koła
Naukowego Biologów i Hodowców
Zwierząt UP w Lublinie
Zakład Ochrony Przyrody UMCS
Zespół Parków Krajobrazowych
Wyżyny Lubelskiej z/s w Lublinie
Stowarzyszenie „Nadwiślański Świt”**



zapraszają na

XVII EDYCJĘ OBOZU ORNITOLOGICZNEGO „Kaliszany 2009”

w terminie 23 sierpnia – 18 października
Prace terenowe prowadzone są koło miejscowości Kaliszany Kolonia w gminie Józefów nad Wisłą (21.48'E, 51.05'N) na jednej z wysp wiślanych. Ptaki chwytały w sieci ornitologiczne w ilości 50-60 sztuk oraz pułapki tunelowe. Punkt obrączkowania ptaków w Kaliszanach działa w ramach europejskiej sieci SE European Bird Migration Network (<http://www.seen-net.eu/>).

**Więcej informacji o obozie
można znaleźć na stronie:**

<http://www.kaliszany.blog.onet.pl>

Kontakt i szczegóły pobytu:

Robert Rudolf, tel.: 663 585 634,
e-mail: robertrudolf@interia.pl



FOT. DARIUSZ KOSTECKI

Członkowie i sympatycy REFA na terenie ogrodu

Jedną z nieoficjalnych form ochrony przyrody proponowanych przez polskie organizacje ekologiczne jest idea Ogródów Brata Franciszka, które tworzy Ruch Ekologiczny św. Franciszka z Asyżu. Z pozoru pomysł ten przypomina inne tego typu działania. Wystarczy jednak zapoznać się głębiej z genezą i zasadą działania ogrodów, by odkryć jego oryginalność.

Korzenie idei tej sięgają właściwie XIII w., do czasów, w których działał św. Franciszek, obecny patron ekologów. Jego to słowa stały się dla współczesnych przyrodników z REFA inspiracją. Tomasz z Celano w najsłynniejszym chyba życiorysie świętego przytacza tę wypowiedź: „[św. Franciszek] ogrodnikowi kazał dookoła ogrodu pozostawić nieuprawne obrzeże, aby na nim w swoich porach zieleni ziół i piękno kwiatów głosiły Ojca wszystkich pięknych rzeczy”. Takim właśnie „nieuprawnym obrzeżem” mają być Ogrody Brata Franciszka.

W praktyce projekt ten, rozpoczęty 29 listopada 2006 r., ma na celu objęcie nieformalną ochroną cennych fragmentów dzikiej lub częściowo przekształconej już przez człowieka przyrody. Każdy wrażliwy na piękno natury człowiek może zgłosić taki obszar do lokalnego kręgu REFA. Może to być np. łąka z unikalną roślinnością, starodrzew, dziki lub półdziki zbiornik wodny, a nawet zwykła z pozoru łąka. Ochroną tego typu można objąć także miejsce zarejestrowane już oficjalnie, np. jako użytek ekologiczny. Ważną cechą tej idei, która wyróżnia ją na tle innych, jest rola opiekuna. Zgłoszenie danego ogrodu nie kończy działania osoby, która tego dokonała. Staje się ona odpowiedzialna za sprawowanie opieki nad tym terenem. Jej zadaniem staje się ochrona obszaru przed rozmaitymi niebezpieczeństwami,

jakie mu grożą. Musi dbać o to, by nie dochodziło do zaśmiecania, zanieczyszczania i innych działań, które mogą przyczynić się do destrukcji miejsca, które zobowiązała się chronić. Chodzi tu nie tylko o zagrożenie ze strony człowieka, ale także niekorzystne zjawiska naturalne. Trzeba troszczyć się o to, by np. torfowisko nie zarastało krzewami, a fragment murawy z roślinnością stepową nie ulegał sukcesji. Opiekun ogrodu może oczywiście liczyć na pomoc specjalistów REFA, by nie musiał przeprowadzać tych zabiegów na własną rękę, jeśli nie posiada wystarczającej wiedzy.

Pierwszy Ogród Brata Franciszka powstał 23 sierpnia 2008 r. we wsi Gotówka, 8 km od Chełma. Jego celem jest objęcie ochroną łąki, na której stwierdzono obecność licznych unikalnych gatunków roślin. Obszar ten należy do państwa Lilianny i Dariusza Kosteckich, małżeństwa nauczycieli z I Liceum Ogólnokształcącego w Chełmie, zajmujących się w ramach swojej działalności także edukacją ekologiczną. Warto podkreślić, że przeprowadzane były tu już liczne warsztaty i zajęcia przyrodnicze dla młodzieży licealnej, co stwarza ciekawą perspektywę dla Ogrodu, który będzie spełniał także funkcję edukacyjną.

Miejsce to leży w bezpośredniej okolicy rezerwatu Bagno Serebryskie, obejmującego niezwykle cenne torfowiska węglanowe. Jest tu m. in. jedna z nielicznych ostoi wodniczki, ptaka zagrożonego wyginięciem w skali światowej. Opisywany obszar jest też częścią Chełmskiego Parku Krajobrazowego i znajduje się w granicach ostoi europejskiej sieci Natura 2000.

Na uroczystości otwarcia Ogrodu obecni byli członkowie lubelskiego kręgu REFA. Franciszkanin, o. Zbigniew Świerczek dokonał

poświęcenia łąki, a także drewnianej rzeźby św. Franciszka. Figura taka ma stać się nieodłącznym elementem tej REF-owskiej idei.

Najbardziej wartościowym aspektem przyrodniczym wspomnianej łąki jest roślinność. W przeważającej części terenu przeważa flora rajgrasowa. Występują tu trawy, takie jak tomka wonna i kłosówka wełnista, kwiaty łąkowe reprezentowane są m.in. przez jaskrę, firletkę poszarpaną i bodziszka łąkowego. W obniżeniu pośrodku łąki znajduje się torfianka. Kilkanaście lat temu przylatywały tu kaczki krzyżówki i krwawodzioby, obecnie jednak zbiornik wodny jest niemal całkiem zarośnięty i tylko gdzieś wśród zarośli i pałek widoczne jest lustro wody. Rośnie tutaj bardzo rzadka turzyca Davalla. Wiosną kwitnie też storczyk krwisty, który osiąga imponujące rozmiary. Nieco później wśród turzyc i skrzypów dostrzec można licznych przedstawicieli innego storczyka – kruszczyka błotnego.

Ogród Brata Franciszka może też poszczycić się bogatą fauną. Często w wysokich trawach odpoczywają sarny, a lisy co jakiś czas zapuszczają się na polowania. Pomiedzy bujną roślinnością zobaczyć można sterczące uszy zajęcy. Licznie występują tutaj także ptaki. Bocian biały jest niemal stałym gościem, kilka razy widywano też jego czarnego kuzyna. Przed paroma laty w pobliżu torfianki gniazdował remiz, obecnie obszar prawdopodobnie zamieszkuje potrzos. Czasami pojawiają się żurawie. Na niebie zazwyczaj można dostrzec drapieżniki – myszołowa, a także błotniaki – stawowe i łąkowe, o charakterystycznej sylwetce w locie w kształcie litery V. W sierpniu ubiegłego roku zaobserwowano tu też parę białych czapli. Jak na razie gatunek ten nie gniazduje w województwie lubelskim, jest więc nadzieja, że może to miejsce wybierze na swoją ostoję.

W przyszłości planuje się tu, prócz wspomnianych zajęć edukacyjnych, przeprowadzenie dokładnej inwentaryzacji. Będzie to także miejsce spotkań członków lubelskiego kręgu REFA.

Ogród Brata Franciszka w Gotówce jest dopiero pierwszym krokiem w realizacji idei. Wydaje się, że ta forma ochrony przyrody stanowi dobrą propozycję dla każdego, kto pragnie aktywnie wziąć udział w opiece nad środowiskiem naturalnym, a nie ma możliwości robienia tego drogą oficjalną. To przede wszystkim prostota, umożliwiająca podjęcie działania nie tylko „zawodowcom”, stanowi o niepowtarzalności pomysłu REFA. Jeśli znajdą się chętni do podjęcia się tej misji, może przynieść ona wymierne korzyści dla rodzimej przyrody.

MATEUSZ KOSTECKI

Głuszc

Głuszc to duży ptak z rodziny kurowatych. Długość ciała samców wynosi do ok. 1 m, rozpiętość skrzydeł ok. 140 cm, a waga do ok. 6 kg. Samice są o około 1/3 mniejsze i lżejsze, podobne nieco do samic pospolitego bażanta. Głuszce zamieszkują rozległe, obfite w starodrzewy bory, zwykle położone w pobliżu mokradeł. Gniazdo zakładają na ziemi, wśród roślinności runa leśnego. Pisklęta początkowo odżywiają się owadami, stopniowo przechodzą na pokarm roślinny. Bardzo interesujące są toki tego gatunku. Zaczynają się wieczorem, kiedy samce zlatują na tokowiska i zajmują miejsca na wybranych drzewach – są to tzw. „zapady”. Rankiem, przed wschodem słońca rozpoczynają rytualne toki. Samiec rozkłada wachlarzowo ogon, wyciąga głowę i stroszy skrzydła. Wielokrotnie powtarza swoją pieśń godową składającą się z czterech fraz. Podczas ostatniej z nich przestaje reagować na bodźce zewnętrzne – głuchnie. Stąd właśnie głuszc wzięł swoją nazwę.

Głuszc jest wpisany do Polskiej Czerwonej Księgi Zwierząt jako gatunek skrajnie zagrożony wyginięciem. Został objęty ochroną gatunkową, wyznacza się także dla niego strefy ochronne. Stanowi niewątpliwie jedną z „perełek” przyrodniczych naszego regionu. Lubelska populacja głuszca jest znacząca w skali kraju – szacuje się, że wynosi ona 100-150 osobników (na ok. 700 w Polsce) i jest najliczniejsza w niżowej części kraju. W Polsce można go spotkać tylko w czterech miejscach. Na Lubelszczyźnie występuje tylko w ostępach Puszczy Solskiej. Niestety, od wielu lat na całym areale występowania obserwuje się spadek jego liczebności.

Monitoring

W latach 2003-2006 Lubelskie Towarzystwo Ornitologiczne prowadziło monitoring lubelskiej populacji głuszca. W obszarach specjalnej ochrony ptaków PLB060005 Lasy Janowskie i PLB060008 Puszcza Solська kilkanaście osób związanych z LTO wyruszało na spotkanie z tajemniczym ptakiem, dawniej zwanym „zakonnikiem leśnym”. Akcja była możliwa dzięki wsparciu finansowemu Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Lublinie.

Wstępną fazą zadania było zebranie i analiza zawartych w literaturze informacji o występowaniu głuszca w naszym regionie. Dopiero potem grupa zapaleńców ruszyła

w teren. Praca w terenie zaczęła się od pozyskiwania informacji od miejscowych – głównie leśników, myśliwych i robotników leśnych. W trakcie wiosennych liczeń szukano potwierdzenia obecności tych ptaków. Penetrowano ostoje głuszców oraz miejsca, w których mógłby on występować. Najsukuteczniejszą metodą oceny liczebności okazało się liczenie kogutów przylatujących na wieczorne zapady. Ich obecność na tokowiskach jest zależna chociażby od okresu godów i pogody. „Przy okazji” oceniano stan siedlisk, w których występowały głuszce, oraz zagrożenia dla tego gatunku, jak np. wpływ wykonanych prac leśnych, penetracja ostoi przez człowieka i drapieżniki, zabiegi hydrotechniczne, wprowadzanie liściastych podszytów zmieniających siedlisko, gradzenie upraw leśnych siatką metalową itd. Osobniki omawianego gatunku były jednak rzadko spotykane – częściej obserwatorzy widzieli ślady ich bytności: „knoty” – czyli charakterystyczne odchody, pióra czy miejsca po piaskowych kąpielach. Zwracano także uwagę na ślady obecności drapieżnych ssaków, rewiry ptaków drapieżnych oraz kruka. Latem starano się wyznaczyć miejsca ważne dla głuszek wychowujących młode oraz letnie rewiry kogutów. Podobnie jak wiosną oceniano również stan siedlisk i zagrożenia dla ptaków. W ciągu czterech lat liczeń stwierdzono siedem przypadków

zabicia głuszca – sześć przez drapieżne ssaki, a jeden przez jastrzębia.

Nie należy zapominać o innych efektach monitoringu głuszca. Chociażby członkom LTO udało się odnaleźć nieznane wcześniej gniazda orlika krzykliwego i bociana czarnego. Stwierdzono także trzeci lęg puszczyka uralskiego w województwie lubelskim oraz obecność włochatki i sóweczki.

Spotkania z głuszcami dostarczyły ornitologom niezapomnianych wrażeń i przeżyć. W kolejnych latach monitoring był kontynuowany, choć w skromniejszym zakresie.

Ochrona czynna głuszca

Należy odnotować, że w 2003 r. Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie rozpoczęła trzyletni program aktywnej ochrony głuszca. Na jego realizację uzyskała wsparcie Fundacji EkoFundusz. W ramach programu zaplanowano odstrzał 2700 drapieżnych ssaków (głównie lisów oraz jenotów i kun), ograniczenie penetracji ostoi omawianego gatunku przez ludzi, wymianę ogrodzeń upraw leśnych z siatki metalowej (o którą rozbijają się głuszce) na drewniane żerdzie, wysypywanie żwiru na gastrolity, usuwanie ekspansywnej czeremchy amerykańskiej oraz zastępowanie gatunków liściastych w podszycie świerkami. Dla poprawy stosunków wodnych wybudowano kilka zastawek na kanałach odwadniających.

OPR. RAFAŁ JASIŃSKI

WSPÓŁPRACA: MARCIN URBAN

Więcej informacji o monitoringu głuszca na Lubelszczyźnie przez Lubelskie Towarzystwo Ornitologiczne można odnaleźć na stronie internetowej: www.lto.most.org.pl.



FOT. GRZEGORZ LEŚNIEWSKI

NATURA POPLACA!

Obszary Natura 2000 dla rozwoju lokalnego

POZNAJ DOBRE PRZYKŁADY

Wielu mieszkańców obszarów cennych przyrodniczo jest przekonanych, że ochrona przyrody ogranicza możliwości rozwoju. Tak wcale jednak być nie musi i nie jest.

Prezentowane w artykule przykłady z Polski i sąsiednich krajów pokazują, że możliwe jest wykorzystywanie bogactwa przyrodniczego dla rozwoju społeczności lokalnych. Co więcej dla rozwoju lokalnego na obszarach przyrodniczo cennych warto skorzystać z możliwości dofinansowania projektów z funduszy Unii Europejskiej. Ochrona środowiska jest bowiem w zjednoczonej Europie ważnym priorytetem i jako tak zwana „polityka horyzontalna” powinna być skutecznie realizowana we wszystkich działaniach – w tym również we wszystkich programach dofinansowujących rozwój w ramach funduszy strukturalnych Unii Europejskiej.

Sieć Natura 2000 jest jednym z największych i najbardziej długofalowych projektów Unii Europejskiej. Na krótką metę można postrzegać w niej potencjalne ograniczenie rozwoju. Jednak w dłuższej perspektywie Natura 2000 staje się inwestycją w rozwój nowych gałęzi lokalnej gospodarki (takich choćby jak turystyka i produkt lokalny), czynnikiem integrującym i aktywizującym lokalne społeczności oraz potencjałem zwiększającym możliwości wykorzystania funduszy unijnych.

Z pewnością warto zapoznać się z doświadczeniami krajów UE, które miały okazję już wcześniej korzystać ze wsparcia unijnego oraz doświadczeń najbardziej zaawansowanych w rozwoju lokalnym w naszym kraju. Wśród programów wspierających rozwój warto szczególnie przyrzeć się możliwościom jakie daje program Leader+, który z uwagi na jego koncentrację na obszarach o mniejszej dotychczasowo intensywności rozwoju gospodarczego oraz stosowane metody współpracy wielu sektorów (samorządów, lokalnych organizacji i biznesu) daje prawdziwe i wymierne efekty.

Warto również zapoznać się z innymi wielostronnymi doświadczeniami wykorzystania funduszy Unii Europejskiej dla lokalnego rozwoju w zgodzie z Naturą. Więcej pozytywnych przykładów prezentujących m.in. źródła finansowania, efekty działania a także bariery i problemy, które udało się pokonać znaleźć można na stronie www.ekoprojekty.pl



Miody z Wrzosowej Krainy

Wrzosowa Kraina to przykład rozwoju lokalnego i budowy oferty markowych produktów w oparciu o walory przyrodnicze. Głównym walorem przyrodniczym obszaru są Wrzosowiska Przemkowskie będące ostoją Natura 2000. Działania dla rozwoju lokalnych produktów i ekoturystyki zainicjowane zostały tu w 2000 roku kiedy to po raz pierwszy w Przemkowie zorganizowano „Święto Miodu i Wina”. Impreza ta miała na celu wypromowanie produktu lokalnego, tj. miodu wrzosowego z Borów Dolnośląskich oraz wszystkich działań, produktów i usług turystycznych związanych z pszczelarstwem i winem. Obecnie imprezy odbywają się co roku i uzyskały charakter ponadlokalny, wspólna inicjatywa rozwinęła się owocując powstaniem Partnerstwa Wrzosowa Kraina skupiającego przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego oraz organizacji pozarządowych i lokalnych przedsiębiorców z tego obszaru, których celem jest stworzenia korzystnych warunków dla pobudzania inicjatyw lokalnych na rzecz zrównoważonego rozwoju tego obszaru i wykorzystania jego potencjału przyrodniczego. Miód wrzoso-



FOT. K. SZUSTKA

wy i wrzosowiska wybrano nieprzypadkowo – położone na byłych poligonach wojskowych Wrzosowiska Przemkowskie są jednym z jego głównych walorów, a zarazem znaków rozpoznawczych. Miód wrzosowy jest też modelowym przykładem produktu lokalnego promującego obszar i rozwój turystyki. „Miód Wrzosowy z Borów Dolnośląskich” jest pierwszym polskim produktem (wyprzedził oścypki i bryndzę), który otrzymał unijną rejestrację oznaczenia geograficznego, którym znakuje się oryginalną żywność najwyższej jakości. W chwili obecnej popyt na miód z okolic Przemkowa przerasta podaż. Powstałe na fali sukcesu miodu partnerstwo „Wrzosowa kraina” działa obecnie również dla rozwoju agroturystyki, turystyki przyrodniczej i edukacyjnej. Ważną ofertą obszaru jest Ekomuzeum Wrzosowej Krainy, łączące prezentację walorów przyrody, kultury, historii i teraźniejszości w formie „żywej” kolekcji w pasiekach oraz „wrzosowej chacie” w Borówkach. Na obszarze Wrzosowej Krainy organizowane są również imprezy edukacyjne korzystające z walorów przyrodniczych (Ptasia Majówka) oraz zajęcia cykliczne (Lekcje w przyrodzie).

www.wrzosowakraina.pl



Suszone owoce z Doliny Pielach

Projekt rozwoju turystyki i tradycyjnego produktu lokalnego realizowany jest w dolinie rzeki Pielach (Austria) w całości objętej ochroną jako ostoja sieci Natura 2000 „Dolnoaustriackie rzeki przedgórza alpejskiego”. Suszone owoce to produkt rolniczy, który w Dolinie Pielach ma długą tradycję. W dalszym ciągu istnieje wiele starych przydomowych suszarni, które są charakterystyczne dla krajobrazu doliny. Celem działań zainicjowanych przez Lokalną Grupę Działania (w ramach programu LEADER+) jest podniesienie rozpoznawalności marki suszonych owoców z Doliny Pielach poprzez wzmocnioną specjalizację produkcji i współpracy w ramach sprzedaży. W ramach projektu poprawiono jakość produkcji i sprzedaży dzięki zastosowaniu lepszych technologii. Osiągnięto przy tym poziom gospodarczo opłacalnej produkcji dla rolników zrzeszonych w grupie producentów. Stworzono nowe miejsca pracy w rolnictwie. Równocześnie zachowano znaczenie suszarni jako atrakcji turystycznych. Obecnie gospodarstwa rolne z doliny Pielach zapewniają sobie dodatkowe dochody poprzez sprzedaż

bezpośrednią produktów rolnych, produkcję biomasy i wakacje w gospodarstwie. Dla podniesienia sprzedaży poszczególni producenci połączyli się w grupy: „producentów szlachetnych nalewek Pielachtal” oraz „producentów suszonych owoców Pielachtal”. Projekt równocześnie przyczynił się do

zachowania starych miejscowych odmian owoców i sadów. W efekcie możliwe stało się przygotowanie i sprzedaż szerokiej palety owoców suszonych o wysokiej jakości i pod marką z Doliny Pielach.

www.pielachtal.info



FOT. A. HOMAN



Łużyckie tygodnie ryb

Głównym celem „Łużyckich tygodni ryb” jest wykorzystanie tradycyjnej i zgodnej z naturą gospodarki rybackiej dla rozwoju rynku produktu lokalnego i turystyki na obszarze Górnołużyckiej Krainy Wrzosowisk i Stawów – będącej ważnym elementem sieci Natura 2000 na terenie Niemiec. Od pierwszej edycji w roku 2002 „Łużyckie tygodnie ryb” stały się znakiem firmowym tego obszaru przyciągając rzesze turystów. Dzięki organizacji święta wczesną jesienią udało się przedłużyć okres pobytu turystów i gości na Górnych Łużycach. „Łużyckie tygodnie ryb” przyczyniają się do wzmocnienia regionalnej tożsamości dotyczącej wartości regionu wśród rybaków, właścicieli pensjonatów i restauracji. Tygodnie ryb korzystają z głównego waloru przyrodniczo-kulturowego obszaru jakim jest jeden z największych w UE kompleksów stawów rybnych. Stawy oraz ich otoczenie są też „ptasim rajem” – są miejscem lęgowym, przelotowym oraz żerowiskiem dla wielu gatunków ptaków (ponad 150 gatunków lęgowych). Z tego też powodu objęto go ochroną w ramach rezerwatu biosfery UNESCO. Bogactwo przyrodnicze krainy jest możliwe do utrzymania dzięki tradycyjnej gospodarce rybackiej. Rozwój produktu lokalnego w oparciu o tradycyjną hodowlę ryb leży więc w interesie zarówno ochrony przyrody jak i rozwoju usług turystycznych. Z tego też powodu Łużyckie tygodnie ryb są jednym z kluczowych projektów Lokalnej Grupy Działania Górnołużycka Kraina



Wrzosowisk i Stawów realizowanych w ramach programu LEADER+. Tygodnie ryb są atrakcją, która w sezonie przyciąga dziesiątki tysięcy turystów: organizowane są pokazowe odłowy, wystawy tematyczne, pokazy kulinarne. Z roku na rok przybywa również

promowanych w okazjonalnych katalogach restauracji, barów i innych obiektów gastronomicznych serwujących z okazji Tygodni ryb tradycyjne potrawy z karpia. Dla turystów zachęconych do poznawania Krainy Stawów i korzystania z jej usług przygotowany jest kompleksowy system infrastruktury turystycznej obejmujący 60 ścieżek tematycznych, oznakowane szlaki rowerowe o długości 3500 km oraz jednolity system informacji turystycznej informujący o walorach przyrodniczych, zabytkach, atrakcjach i krajobrazie. Charakterystyczne jest wykorzystanie do promocji turystycznej obszaru jego kluczowych walorów – znamienne pod tym względem jest wyznakowanie rowerowych szlaków: ptasich i znakowanych lokalną marką tradycyjnych produktów. W ten sposób ekoturystyka wzmacnia rozwój produktu lokalnego czerpiąc również z niego korzyści.

www.lausitzer-fischwochen.de/



Ptasi raj w Dolinie Baryczy

Dolina Baryczy jest prawdziwym rajem dla miłośników przyrody i historii. Znajduje się tu największy w Polsce rezerwat przyrody – zaliczany najcenniejszych ekosystemów na świecie kompleks pochodzących z czasów średniowiecznych „Stawów Milickich”. Dolina Baryczy to jedno z niewielu miejsc, w których unikalny i cenny przyrodniczo ekosystem powstał w dużym stopniu na skutek działalności człowieka. Obecnie spora część obszaru Doliny Baryczy objęta jest siecią Natura 2000. Znajduje się tu również największy w Polsce Park Krajobrazowy znany przede wszystkim z bogactwa ptaków – występuje tu aż 277 gatunków ptaków z czego aż 169 to gatunki lęgowe. Bogactwo przyrodnicze oraz tradycyjne formy gospodarowania stały się



podstawą do harmonijnego rozwoju obszaru. Dzięki aktywności mieszkańców, wsparciu udzielonemu przez organizacje ekologiczne oraz możliwościom finansowym jakie dają programy dotacyjne, w tym LEADER+, udaje się w Dolinie Baryczy skutecznie rozwijać ekoturystykę oraz produkt lokalny. Dla rozwoju turystyki stworzono zintegrowany system szlaków rowerowych, kajakowych i konnych łączących kluczowe atrakcje regionu oraz umożliwiające aktywny wypoczynek w przyrodzie. Poznanie życia ptaków oraz prowadzenie zajęć edukacyjnych ułatwiają ścieżki przyrodnicze, chatownie, wieża obserwacyjna zlokalizowana na największym stawie Grabownica oraz tablice informacyjne. Uzupełnieniem infrastruktury terenowej są działania promocyjne: mapy i wydawnictwa, serwis internetowy oraz imprezy lokalne, z których bez wątpienia najciekawszym jest ponad mie-

sięczny cykl jesiennych imprez w ramach „Dni Karpia”. Tradycyjne rybołówstwo, które jest podstawą utrzymania walorów przyrodniczych stawów jest też ważną atrakcją turystyczną oraz źródłem unikatowych produktów lokalnych takich jak milicki karp wędzony, wypromowany dzięki wspólnym działaniom producentów i liderów lokalnych. Dla skutecznej promocji produktów lokalnych oraz obszaru w 2008 roku wprowadzono system marki lokalnej „Dolina Baryczy Poleca”. Znak przyznawany jest produktom lokalnym w zgodzie z ochroną środowiska oraz posiadającym wysokie walory jakościowe i udokumentowane tradycje. Wśród produktów, które promowane są na rynkach zewnętrznych i skutecznie służą promocji Doliny Baryczy znaleźć można przetwory owocowe, sery, ryby a także ręcznie tworzone pamiątki.

www.barycz.pl



FOT. A. HOWAN



Podziemne królestwo Morawskiego Krasu

Położony w południowo-wschodniej części Republiki Czeskiej *Moravský kras* znany jest przede wszystkim z unikatowego bogactwa podziemnych jaskiń. Chronione w ramach sieci Natura 2000 walory przyrodnicze są podstawą rozwoju turystyki, bazującej na dużym rynku turystów odwiedzających okoliczne Brno, będące historyczną stolicą Moraw. Połączenie przyrody, historii oraz kultury daje szansę na rozwój turystyki aktywnej i edukacyjnej. Oferta turystyczna łączy możliwości aktywnego wypoczynku na szlakach rowerowych, eksploracje jaskiń oraz zapoznania się z wielowiekowymi tradycjami eksploatacji rud żelaza na tym terenie. Promocji walorów przyrodniczo-kulturowych służą wydawnictwa, system tablic terenowych oraz wystawy i prezentacje. Od 2007 roku dodatkową atrakcją promującą obszar oraz rozwijającą lokalną atrakcję są produkty lokalne certyfikowane znakiem Morawski kras – regionalny produkt, który formą nawiązuje do kropli wody – będącej podziemnym skarbem obszaru. Przyznawany znak jest elementem wprowadzonego przez Regional Environmental Center większego systemu znaków certyfikujących przyjazne przyrodzie produktu z najatrakcyjniejszych obszarów Natura 2000 w Republice Czeskiej. Wspólny system promocji, podobieństwo znaków z poszczególnych obszarów oraz dystrybucja krajowa ułatwiają dotarcie z przekazem promocyjnym oraz produktami do klientów.



FOT. K. SMOLNICKI

Jest to również skuteczna metoda promocji obszarów Natura 2000 jako głównego bogactwa przyrodniczego Czech. Istotnym czynnikiem rozwoju systemu Morawski kras – regionalny produkt jest partnerstwo z biznesem. Nawiązując do znaku z kroplą wody strategicznym partnerem promocji lokalnych produktów jest najstarszy na Morawach browar Czarna Góra. Browar ten oprócz promocji swojej własnej bogatej oferty piw i trunków promuje również obszar poprzez imprezy lokalne, wyznaczenie

piwnego szlaku oraz stworzenie dodatkowych atrakcji, wśród których jedną z najciekawszych jest możliwość zwiedzania zakładu i degustacji piw u źródła ich produkcji. Browar zapewnia również skuteczną promocję innych certyfikowanych produktów, wśród których wymienić można choćby posiadające tradycje dojrzewania w jaskiniach sery pleśniowe Niva, ekologiczne sery kozie, miody i produkty pszczele, a także różnorodne pamiątki lokalnego rękodziela ceramicznego i szklanego. System lokalnego produktu oraz oferta turystyczna skutecznie się wspierają. Certyfikowane produkty lokalne promują turystycznie obszar na rynkach zewnętrznych, z kolei na miejscu turystyka wspiera sprzedaż produktów, które są dostępne na przykład w punktach informacji turystycznej.

www.mas-moravsky-kras.cz/

Europejska Sieć Ekologiczna Natura 2000

Obszary Natura 2000 są tworzone we wszystkich państwach Unii Europejskiej dla zachowania terenów o najwyższych walorach przyrodniczych. Włączenie obszaru do sieci jest potwierdzeniem jego europejskiej rangi. Ostoje Natura 2000 powoływane są w celu zachowania różnorodności biologicznej Europy, najrzadszych gatunków oraz ekosystemów charakterystycznych dla danych regionów geograficznych. Sieć składa się z Obszarów Specjalnej Ochrony Ptaków (tzw. ostoje ptasie) oraz Specjalnych Obszarów Ochrony Siedlisk (ostoje siedliskowe), tworzonych na podstawie (odpowiednio) Dyrektywy Ptasiej i Dyrektywy Siedliskowej. Na terenach wchodzących do sieci ochronie podlegają tylko wybrane gatunki, ich miejsca przebywania oraz wybrane siedliska przyrodnicze. W odróżnieniu od innych obszarów chronionych nie wprowadza się katalogu zakazów – dozwolona jest każda działalność, która znacząco negatywnie nie wpływa na przedmiot ochrony. Ze względu na system dopłat i preferencji na takich terenach promowane są te formy gospodarowania, które pozytywnie wpływają na chronione siedliska i gatunki.

Informacje dotyczące sieci Natura 2000 na Lubelszczyźnie prezentuje strona www.natura2000.lubelskie.pl

OPR. KRZYSZTOF SMOLNICKI

Zagubiony powiat

Powiat łukowski położony jest na skraju województwa lubelskiego, w jego północno-zachodniej części, na granicy z województwem mazowieckim. W skład powiatu wchodzi gminy miejskie: Łuków i Stoczek Łukowski oraz wiejskie: Adamów, Krzywda, Łuków, Serokomla, Stanin, Stoczek Łukowski, Trzebieszów, Wojcieszków oraz Wola Mysłowska.



Lasy łukowskie

Na przyrodniczej mapie Lubelszczyzny i Mazowsza powiat jest jakby „białą plamą”. Na mapie wartości kulturowych nie jest wiele lepiej... A może nie został jeszcze odkryty, skoro jest tam tyle pięknych miejsc i zakątków?

Powiat łukowski charakteryzuje wyraźnie równinne ukształtowanie terenu, urozmaicany jest jedynie nielicznymi zwirowo-piaszczystymi pagórkami i wydrami. Głównymi wartościami przyrodniczymi są kompleksy leśne, bogate w interesujące gatunki flory i fauny.

Obszary Chronionego Krajobrazu

Łukowski Obszar Chronionego Krajobrazu powstał w 1986 r. i obejmuje powierzchnię 22 890 ha. Został powołany dla ochrony rozległego kompleksu leśnego „Krynśszczak” oraz obszarów źródłiskowych: Kostrzynia,

Krzyny Północnej i Krzyny Południowej. W krajobrazie najwięcej jest lasów (prawie 51% powierzchni). Dość duży jest także udział łąk i innych użytków zielonych – 11,7%. W granicach Łukowskiego OCK znajdują się rezerваты przyrody: „Jata”, „Topór”, „Kra Jurajska” oraz „Kulak”.

Radzyński OCK utworzono w tym samym czasie, co Łukowski OCK. Powierzchnia całkowita wynosi 3 706,25 ha. Głównym celem jego powołania była ochrona fragmentu doliny Krzyny Południowej oraz kompleksów leśnych: Komnatki, Wagram i Strzyżew. Na terenie Radzyńskiego OCK znajduje się rezerwat przyrody „Las Wagramski”.

Lasy łukowskie

Szata leśna powiatu przedstawia się dość nierównomiernie. Największe kompleksy leśne występują przy jego zachodniej granicy.

Na równinie łukowskiej szczególnie interesujący jest kompleks leśny Krynśszczak, zwany także Lasami Łukowskimi z rezerwatami „Jata” i „Topór”. Ostoja do chwili obecnej nie została włączona do rządowego projektu sieci Natura 2000, chociaż propozycja utworzenia obszaru o znaczeniu wspólnotowym na tym terenie miała miejsce już w 2002 r.

Lasy Łukowskie, leżące na Równinie Łukowskiej, w środkowej części Niziny Północnopodlaskiej, to duży i zwarty drzewostan. Lasy Łukowskie budują bory sosnowe suche i wilgotne oraz bory mieszane z jodłą. Bory jodłowe są najcenniejszymi elementami przyrodniczymi ostoi. Koło Łukowa są cztery skupienia jodły. Największe, rosnące w uroczyskach Jata i Topór, objęto ochroną rezerwatową. Obszar, który obejmuje projektowana ostoja, stanowi strefę wododziałową między dopływami Bugu: Krzną Południową, Krzną Północną, Muchawką i Kostrzynią. W granicach ostoi są tylko krótkie źródłiskowe odcinki tych rzek.

W proponowanej ostoi stwierdzono występowanie co najmniej 16 gatunków ptaków wymienionych w Załączniku I Dyrektywy Ptasiej. Liczebność lelka spełnia kryteria wyznaczania ostoi ptaków wprowadzone przez BirdLife International, czyli Międzynarodową Radę Ochrony Ptaków.

Rezerwat „Jata”

To najcenniejszy obszar przyrodniczy w powiecie i jeden z najstarszych w Polsce rezerwatów przyrody. Znajduje się w południowo-wschodniej części rozległego kompleksu leśnego „Krynśszczak”, położonego na styku dwóch województw: lubelskiego i mazowieckiego. Utworzono go na powierzchni 1 116,94 ha (z czego 337,44 ha objęto ochroną ścisłą) w celu zachowania stanowiska jodły w jej najdalszym północnym zasięgu. Znalazł się on na proponowanej liście obszarów Natura 2000, która powstała w 2008 r., w efekcie sporządzenia przez organizacje pozarządowe kolejnej wersji tzw. „Shadow list”, czyli listy obszarów cennych przyrodniczo, które kwalifikują się do włączenia do tej sieci.

Rezerwat „Topór”

Jest on położony w północno-zachodniej części kompleksu Krynśszczak. Lokalna rzeźba terenu oraz położenie rezerwatu na granicy działów wodnych Krzyny i Kostrzyni warunkuje duże zróżnicowanie warunków globalnych i siedliskowych. Odzwierciedleniem tego jest duża różnorodność występujących tu zbiorowisk roślinnych. We wszystkich występuje jodła, lecz jej starodrzew zajmuje niewielką powierzchnię.

Rezerwat „Kra Jurajska”

Powstał w 1980 r. na łąkach wsi Gołaszyn na powierzchni 8 ha. Utworzono go w celu ochrony unikalnego w skali światowej złoża amonitów. Pod warstwą ziemi znajduje się tu pokład czarnego łu, zawierającego skamieniałe muszle amonitów, małż, ramienionogów i otwornic. Według opinii naukowców odłamy kry w stanie nienaruszonym zostały przeniesione przez lodowiec z dalekiej Estonii.

Rezerwat „Las Wagramski”

Rezerwat „Las Wagramski” obejmuje powierzchnię 5,37 ha. Został utworzony w 1980 r. celem zachowania stanowiska ślicznie kwitnących i intensywnie pachnących wiosną krzewów wawrzynka główkowego na granicy jego europejskiego zasięgu. Drzewostan wchodzący w skład rezerwatu stanowi bór mieszany wysoki, bór mieszany typowy i świeży. Ponadto z gatunków rzadkich występuje tu lilia złotogłów, orlik pospolity i inne.

Rezerwat „Kulak”

Rezerwat „Kulak” powstał w 1983 r. Położony jest na terenie dwóch gmin: Wodynie i Stoczek Łukowski. Zajmuje powierzchnię 47,16 ha. Celem ochrony jest zachowanie zbiorowisk roślinnych ze stanowiskami wielu gatunków roślin chronionych i rzadkich, w szczególności stanowiska rosiczki długolistnej. W części północnej graniczy z rezerwatem „Dąbrowy Seroczyńskie”.

Do końca jeszcze nie poznany, a być może także nie doceniany teren jest gmina Adamów. Na jej terenie planowane jest utworzenie rezerwatu faunistycznego „Stawy Adamowskie”, który ma zajmować powierzchnię 125 ha oraz rezerwatu krajobrazowego „Dolina Grabówki” o powierzchni 88 ha. Stawy Adamowskie są miejscem występowania m.in. błotniaka stawowego czy łabędzi. Dolinę Grabówki urozmaicają piękne krajobrazy z fragmentami łąk, zarośli łożowych, szuwarów i olsów.

Historia i zabytki

Na szczególną wartość obszaru powiatu łukowskiego wpływa m.in. fakt, iż Lasy Łukowskie stanowiły bazę operacyjną oraz kryjówkę powstańców styczniowych z roku 1863 z oddziału księdza Stanisława Brzózki. Został on wyrokiem sądu polowego skazany na śmierć przez powieszenie. 23 maja 1865 r. na rynku w Sokołowie Podlaskim Rosjanie wykonali na nim egzekucję w obecności 10-tysięcznego tłumu. Zwłoki jego przewieziono do Brześcia i tam pochowano w jednej z fos

w miejscu nieznanym. Brzóska był ostatnim powstańcem, który utrzymał się w Królestwie aż do późnej wiosny 1865 r. Lasy Łukowskie były również miejscem, gdzie w czasie II wojny światowej znajdował się obóz partyzantów Armii Krajowej, którymi dowodził legendarny oficer, por. Wacław Rejmak ps. „Ostoja”. Wacław Rejmak urodził się w Motyczu koło Lublina w roku 1917. 18 października 1945 roku został zastrzelony na szosie w pobliżu Pociecha koło Grabowa przez funkcjonariuszy UB. Do dziś na terenie rezerwatu znajdują się pomniki i tablice upamiętniające te wydarzenia.

Łuków to miasto o blisko 800-letniej historii. Z zachowanych zabytków na uwagę zasługują:

- zespół klasztorny OO. Bernardynów, który tworzą: kościół parafialny p.w. Podwyższenia Świętego Krzyża oraz barokowa dzwonnica murowana z XVII wieku;
- zespół klasztorny OO. Pijarów, z pięknym kościołem parafialnym p.w. Przemienienia Pańskiego, otoczonym zespołem budynków pochodzących z drugiej połowy XVIII wieku;

- dawny konwikt Szaniawskich, w którym obecnie mieści się Muzeum Regionalne.

Na terenie gminy Łuków jest wiele cennych obiektów wpisanych do rejestru zabytków. Najcenniejsze obiekty, które stanowią jednocześnie atrakcję turystyczną gminy to:

- drewniany kościół parafialny w Zarzeczcu Łukowskim;
- zespół dworsko-parkowy w Ryżkach;
- kapliczka drewniana w Gręzówce;
- zespół folwarczny i zespół leśniczówek w Kryńszczaku.

Jedną z bardziej interesujących miejscowości na terenie powiatu łukowskiego jest

również Wola Gułowska, położona w gminie Adamów. Na uwagę zasługuje znajdujący się tam zespół klasztorny OO. Karmelitów Trzewickich, pochodzący z połowy XVII wieku, znany jako sanktuarium maryjne. Na szczególną uwagę zasługuje również Dom Kultury „Pomnik Czynu Bojowego Kleeberczyków” w Woli Gułowskiej, który jest jedyną tego typu placówką w Polsce. Ta trójkondygnacyjna budowla w kształcie dworku mieści m.in.: Muzeum Ostatniej Bitwy Września 1939 r., Galerię Rzeźby Ludowej oraz Izbę Tradycji Regionalnych.

Kolejną miejscowością zasługującą na szczególną uwagę jest Wola Okrzejska, która jest miejscem narodzin naszego wielkiego noblisty Henryka Sienkiewicza. Znajduje się tam muzeum jego imienia, powstałe w 1965 r. Ukazuje ono m.in. związek Sienkiewicza z Ziemią Łukowską, jego twórczość, ekranizację jego dzieł oraz mnóstwo pamiątek z życia pisarza.

Zagospodarowanie turystyczne

Przez Lasy Łukowskie został wytyczony szlak turystyczny im. Henryka Sienkiewicza z Łukowa do Woli Okrzejskiej. Biegnie on m.in. obok pomnika ks. Brzózki, pomnika ku czci partyzantów walczących z okupantem w czasie II wojny światowej oraz Wolę Okrzejską.

Bazę noclegową oferuje Zajązd „Zimna Woda”, położony na skraju Łukowa nad zalewem „Zimna Woda” (powstał na rzece Krznie), a także hotele „Korona” i „Miś” oraz Zajązd „Skrzetuski” w Wojcieszowie.

EWA ALIKOWSKA

Koło Naukowe Studentów Ochrony Środowiska KUL



Stawy Adamowskie

FOT. EWA ALIKOWSKA

Kozłowiecki Park Krajobrazowy

W 1990 roku na Równinie Lubartowskiej utworzono Kozłowiecki Park Krajobrazowy. W jego skład weszła znaczna część Lasów Kozłowieckich, wśród których dominują bory świeże i wilgotne oraz bory bagienne, śródleśne łąki, stawy, mokradła oraz niewielkie osiedla leśne i rolnicze. Nazwa parku pochodzi od wsi Kozłówka. Park został utworzony na powierzchni 6 121 ha. W jego granicach znajduje się rezerwat przyrody Kozie Góry oraz dwa dęby szypułkowe, które uznano za pomniki przyrody. Otulina parku zajmuje obszar 7 432 ha. Spotkać tu można sześć drzew pomnikowych: cztery dęby szypułkowe, jesioną wyniosłą oraz bukę zwyczajny. Zachowały się trzy godne szczególnej opieki obiekty, wpisane do rejestru zabytków: park pałacowy w Kozłowie, park dworski w Samokłeskach oraz ogród folwarczny w Bratniku.

W parku występuje duża różnorodność rzeźby terenu: piaszczyste równiny z wydmi, równiny denudacyjne, wzgórza morenowe, suche doliny, wilgotne zagłębienia

deflacyjne, koryta rzeczne oraz terasy zalewowe. Również pokrycie glebowe parku jest dość ciekawe. Spotyka się tu gleby brunatne wylugowane i bielcowe, bagienne torfowe, pobagienne, murszowe i glejowe. Rzekami Kozłowieckiego PK są Minina, Krzywa Rzeką, Parysówka oraz ciek wypływający nieopodal Nasutowa. Najciekawsza w parku jest szata roślinna, ponieważ występują tu duże połacie lasu, którego skład gatunkowy zbliżony jest do naturalnego, będącego pozostałością pierwotnej Puszczy Kozłowieckiej. Starodrzew buduje przede wszystkim sosna z domieszką dębu szypułkowego (dla jego zachowania utworzono wspomniany rezerwat), brzoza brodawkowa i osika, lipa, grab i świerk. Do zbiorowisk rzadkich w skali kraju należą fragmenty łągów wierzbowo-topolowych oraz jesionowych, występujących w dolinach rzecznych. W runie zobaczyć można tak rzadkie rośliny jak nasięźrzał pospolity, skrzyp zimowy, widłak jałowcowaty, modrzewnica zwyczajna, wawrzynek wilczyko, bluszcz pospolity, lilia złotogłów, wielosił

blękitny, tojad dziobaty, listewka jajowata, bagno zwyczajne, storczyk krwisty, kruszczyk błotny czy turówka leśna. Osobliwością świata zwierzęcego są tu daniela, żółw błotny oraz liczne ptactwo, takie jak chociażby bocian czarny, pustułka, dzięcioł czarny, dzięcioł biało-grzbiety, jastrząb, kruk. W otulinie parku, na terenie stawów rybnych w Samokłeskach, gniazduje między innymi perkoz dwuczuby, perkoz rdzawoszyi, zausznik, łabędź niemy oraz błotniak stawowy.

W pobliżu Kozłowieckiego PK znajduje się późnobarokowy zespół pałacowo-parkowy w Kozłowie, będący niegdyś siedzibą ordynacji Zamoyskich, a obecnie Muzeum Wnętrz Pałacowych. W Nasutowie, Krasieninie oraz Samokłeskach zachowały się zespoły dworsko-parkowe z I połowy XIX wieku.

Cudze chwalcie swojego nie znacie. Może warto w wolnej chwili wybrać się na spotkanie z naturą do parku krajobrazowego, gdzie z pewnością można odpocząć od zgiełku miasta.

KATARZYNA NIEDŹWIECKA



FOT. KRZYSZTOF WOJCIECHOWSKI

Lasy Kozłowieckie wiosną



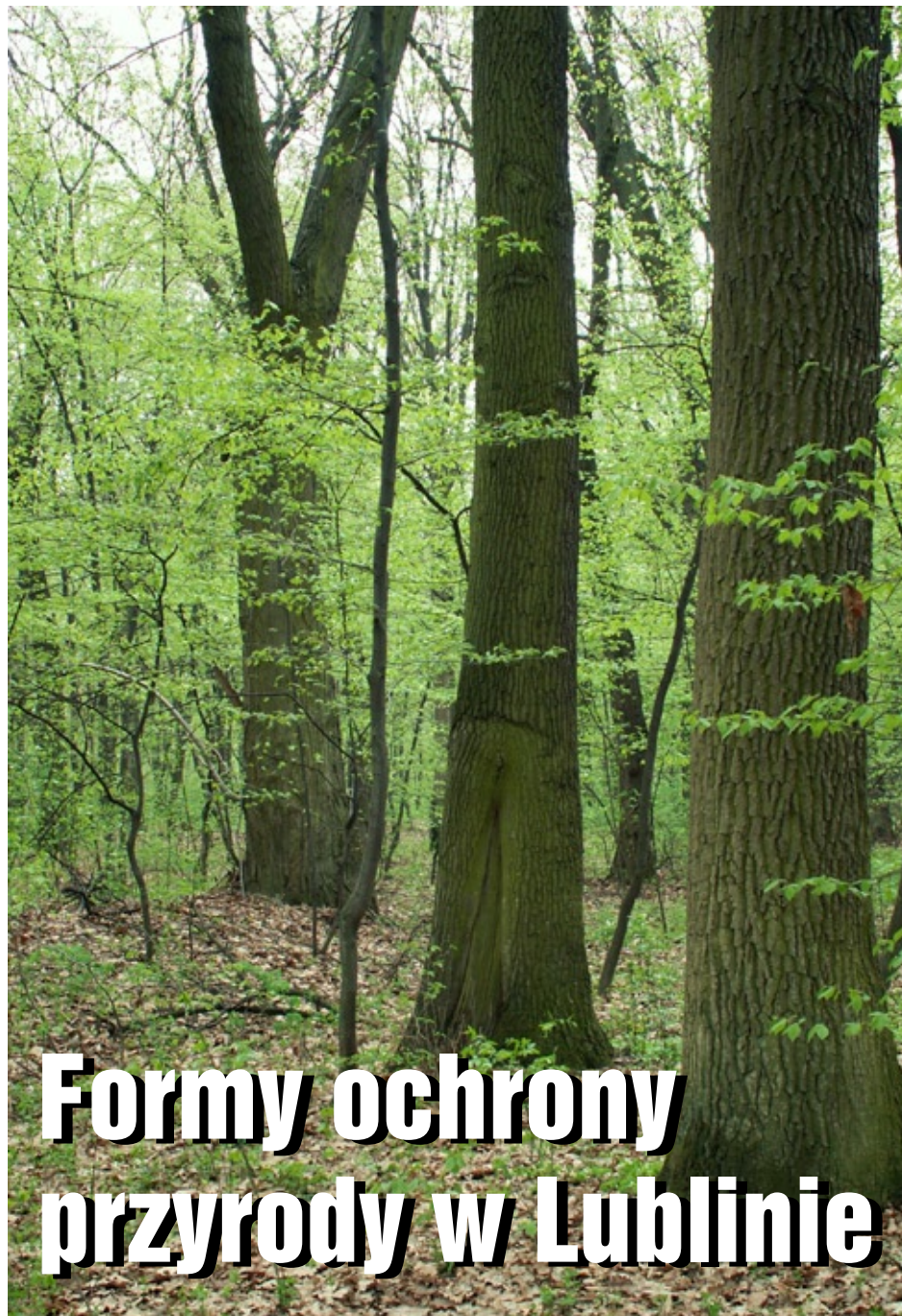
FOT. KRZYSZTOF WOJCIECHOWSKI

Lilia złotogłów



FOT. ANDRZEJ GINAŁSKI

Bagno zwyczajne



Formy ochrony przyrody w Lublinie

Rezerwat przyrody Stasin

Formy ochrony przyrody znane są nam bardzo dobrze, jednakże mieszkając w wielkim mieście często nie zwracamy na nie uwagi. A takowych możemy całkiem sporo odnaleźć na terenie Lublina.

Najbardziej znany jest rezerwat przyrody Stasin. Został utworzony 3 grudnia 1981 roku na powierzchni 24,4 ha dla zachowania naturalnego stanowiska brzozy czarnej. Znajduje się on na obszarze lasu Stary Gaj, obejmuje zarośla, drągowinę i wyrosnięty drzewostan grabowo-lipowy z licznym udziałem brzozy czarnej. Opisano tutaj nową odmianę brzozy

o korowie lokowatej. W rezerwacie stwierdzono ok. 500 okazów tego gatunku i jest to jego najbogatsze stanowisko w Polsce. Wśród drzew spotkać można lipy, graby, osiki oraz dęby, w tym okazy pomnikowe. W runie chronionego fragmentu lasu występuje wiele cennych gatunków, między innymi wawrzyn wilczczy, lilia złotogłów, parzydło leśne, pierwiosnek lekarski, przytulia wonna, kopytnik pospolity oraz sromotnik bezwstydy. Niestety, flora rezerwatu jest narażona na liczne zagrożenia. Największym jest masowy ruch okolicznych mieszkańców, przychodzących



Rezerwat Stasin zimą

tu w celach rekreacyjnych. Dochodzi wtedy do niszczenia chronionej roślinności.

Niewielki fragment Lublina znajduje się w granicach Czerniejowskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. Obejmuje on m. in. lasy położone na terenie miasta, obszary na południe od niego oraz dolinę Bystrzycy i Zalew Zemborzycki. Ma on na celu ochronę kompleksów leśnych, licznych źródeł oraz dolin rzecznych.

W Lublinie znajdują się 34 drzewa pomnikowe. Najliczniejszą grupę stanowią dęby szypułkowe, rosnące głównie na Placu Litewskim, przy Alejach Kraśnickich oraz na cmentarzu przy ul. Lipowej. Innymi gatunkami drzew objętych ochroną są: dąb bezszypułkowy, lipa drobnolistna, miłorząb japoński, jesion wyniosły, kasztanowiec biały, wiąz polny, modrzew polski, szalkak pospolity, dąb burgundzki, topola biała. Najbardziej znana jest jednak topola czarna zwana baobabem, rosnąca w samym centrum miasta.

Pogoda sprzyja wiosennym spacerom – może uda nam się dostrzec piękno lubelskich form ochrony przyrody: ciszę i spokój panujący w Rezerwacie Stasin, czy niezwykłą wielkość drzew rosnących często przy ulicy, a będących pomnikami przyrody.

KATARZYNA NIEDZWIECKA

Czego szukać wiosną w lesie?

Czego? Na przykład geofitów, które kwitną w runie leśnym właśnie wczesną wiosną. Zazwyczaj, jeśli chodzi o nasze relacje z nimi, to: „znamy się tylko z widzenia, a jednak lubimy się trochę...”. Kojarzymy, jak wyglądają, cieszymy się na ich widok, ale nie zawsze wiemy, jak się nazywają i czym szczególnie się charakteryzują. Może więc warto zapoznać się z nimi bliżej.

Przede wszystkim, warto dowiedzieć się, czym są geofity. Wiele mówi już sama nazwa (z greckiego: *geo* – ziemia, *phyton* – roślina). Rośliny te zimują w postaci podziemnych bulw, kłączy lub cebul. Organy te są magazynami substancji odżywczych i umożliwiają wytworzenie części nadziemnej w szybkim tempie – geofity nie czerpią wówczas energii z bieżącej fotosyntezy, lecz korzystają z zapasów. Kwitną przed rozwinięciem się liści na drzewach, kiedy mają jeszcze dużo światła, dlatego tak nierozrwalnie kojarzą się z wiosną i dla wielu są jej zwiastunami. Już na początku marca niektóre z nich raczą nasze oczy swoimi kolorami.

Jednym z bardziej pospolitych geofitów jest ziarnopłon wiosenny (*Ficaria verna*). Jego dobrze znane, słoneczno-żółte kwiaty pojawiają się w marcu i kwietniu w lasach łęgowych, parkach i zaroślach. Nie sposób go przegapić, bo kwitnie całymi łanami, szczelnie pokrywając przestrzeń między drzewami – ziarnopłon bowiem rozmnaża się głównie wegetatywnie, przez bulwki (niektóre źródła podają wręcz, że w naszych warunkach wyłącznie przez nie). Dawniej sok z bulwek ziarnopłonu służył jako środek zwalczający kurczaki, natomiast młode listki, zbierane przed rozwinięciem się kwiatów, były źródłem witaminy C. Przypisano z nich surówkę, zapobiegającą wczesnowiosennemu niedoborowi tej witaminy. Podczas kwitnienia i po nim w liściach ziarnopłonu gromadzi się protoanemonina, która nie tylko zupełnie psuje smak surówki, ale – przede wszystkim – jest trująca. Na wczesnowiosenne bukiety ziarnopłon również się nie nadaje. Jego płatki bardzo szybko opadają, lepiej więc cieszyć nim oczy w naturze.

We wczesnowiosennym lesie zwraca uwagę także kokorycz pełna (*Cordalis solidica*). Ta urocza roślina przyciąga wzrok fioletowopur-

purowymi lub – rzadziej – białymi kwiatami. Choć niewątpliwie piękna, także i ona jest trucieliwą. Nie przeszkadza to jednak mrówkom, które rozsiewają kokorycz, jednak nie do końca bezinteresownie – nasiona tej rośliny zawierają elajosom, czyli zjadane przez te owady ciało mrówcze, bogate w składniki odżywcze.

Do kokoryczy pełnej bardzo podobna jest kokorycz pusta (*Cordalis cava*). Najłatwiej odróżnić je po bulwie, która – zgodnie z nazwą – u jednej jest pełna, u drugiej pusta. Dużo lepiej jednak jest pokusić się o rozwikłanie małej botanicznej zagadki i spróbować rozróżnić te dwie rośliny w mniej inwazyjny sposób.

Stałym towarzyszem leśnych, wiosennych wędrówek jest kolejny geofit – zawilec gajowy (*Anemone nemorosa*). Można go spotkać przede wszystkim w lasach liściastych i nie jest to specjalnie trudne, bo zawilec ten jest częsty w całym kraju. Chyba każdy dobrze zna radosne, białe kwiaty, delikatnie kołysane wiatrem, przeczesującym jego łany (gr. *anemos* – wiatr). Właściwości lecznicze zawilca znali już starożytni, choć i on, podobnie jak ziarnopłon, zawiera trującą protoanemoninę i anemoninę. Nieco rzadszy jest jego kuzyn, zawilec żółty (*Anemone ranunculoides*). Preferuje on miejsca nieco bardziej wilgotne niż gajowy, aczkolwiek na oba gatunki można natknąć się przy odrobinie szczęścia nawet w miejskich parkach.

Oczywiście, nie są to wszystkie geofity. Subiektywnie wybrałam te, które darzę największą sympatią. Długo można rozwodzić się nad tymi roślinkami, jest ich wiele, a właściwie każda jest na swój sposób piękna i interesująca. Warto dodać, że oprócz roślin występujących w Polsce dziko, jak te wymienione już wcześniej, a także – złoci żółtej, śnieżyczki przebiśniegu czy rzadkich szafirków, geofitami są także m. in. uprawiane w ogródkach tulipany, lilie czy czosnek. Myślę jednak, że nawet najpiękniejszy, wyhodowany w ogrodzie tulipan nie dorówna urodą łanom kwitnącego ziarnopłonu w lesie, a że wczesnowiosenne geofity równie szybko jak się pojawiają, tak też znikają, warto pospieszyć się dla nacieszenia oczu ich wcale niepospolitym pięknem.

AGATA BORZĘKA



Ziarnopłon wiosenny



Zawilec gajowy



Zawilec żółty

„Nośmy dzieci”, czyli powrót chusty

Być może spotkaliście na ulicy lub w parku rodziców noszących swoje pociechy zawinięte w kolorowe tkaniny. Być może, przeglądając kolorowe czasopisma, natknęliście się na zdjęcia znanych osobistości, noszących w podobny sposób własne dzieci. Czym są owe tajemnicze akcesoria, za pomocą których maluszki noszone są tak blisko swoich opiekunów i to na wiele sposobów? Nie istnieje dla nich jakaś specjalna nazwa – to po prostu chusty do noszenia dzieci. Istnieją również miękkie nosidełka, będące swojego rodzaju chustami, tyle że z doszytymi pasami dla łatwiejszego przymocowania pociechy. Bowiem – upraszczając – można powiedzieć, że chusty służą właśnie do przywiązywania, czy też przymocowywania dziecka do mamy lub taty bądź innego opiekuna tak, aby maluszek czuł się przytulnie i bezpiecznie, a rodzic – swobodnie. To proste i naturalne rozwiązanie jest stosowane od wieków na całym świecie – to np. afrykańskie kangie, meksykańskie rebozo czy też chińskie nosidełko mei tai. Było znane również i u nas – w przedwojennej Polsce dzieci powszechnie noszono w różnego rodzaju chustach – tyle że przez ostatnie kilkadziesiąt lat prawie całkowicie o nim zapomniano. Dlatego, choć w związku z chustami początkowo mogą nasuwać się takie skojarzenia jak „nowość” lub „najnowszy trend z Zachodu”, co dla wielu może stanowić wyraźną zachętę, to po krótkim zastanowieniu dla określenia zjawiska „chustomanii” najwłaściwsze wydaje się słowo „powrót”.

Chusty powracają, jak wiele prostych rzeczy, które po latach poszukiwań, ulepszeń – i często błędów – odkrywamy na nowo. Wydaje się jednak, że owe poszukiwania i błędy na coś się jednak przydają, gdyż, jak w przypadku noszenia dzieci, pozwalają dokładnie zbadać istotę sprawy i choć odrobinę rzecz ulepszyć. Jak wygląda chusta do noszenia dziecka? To prostokątny kawałek tkaniny, co ważne, bez żadnych usztywnień, który, umiejętnie zawiązany, tworzy wygodne „umocowanie” dla dziecka. Te najczęściej spotykane w Polsce, wzorowane na meksykańskich rebozo są dość długie – rozmiar „M” to ok. 70 na 470 cm – i jak wskazują wymiary, przypominają szal. Jednak właśnie owa pokaźna długość stanowi „ulepszenie”, gdyż pozwala wiązać chustę na mnóstwo sposobów, w zależności od



FOT. KATARZYNA HOLUBKA

potrzeb, upodobań i wieku dziecka, a przy tym niezwykle stabilnie i bezpiecznie. Można nosić dzieci praktycznie od urodzenia, np. używając wiązania zwanego „kołyską” aż do wieku przedszkolnego – wówczas sprawdza się np. noszenie na plecach. Ulepszeniem jest również specjalny splot użytej tkaniny tzw. skośnokrzyżowy, który czyni tkaninę zarówno elastyczną, jak i wytrzymałą – rozciąga się równomiernie we wszystkich kierunkach, a tym samym dobrze przylega, lecz nie ulega odkształceniom. Używane są i chusty krótsze, tzw. „kieszonki”. Łatwiejsze w „obsłudze”, choć już nie są tak wszechstronne. Tworzą one jakby przewieszoną przez ramię kołyskę i dlatego są przydatne zwłaszcza dla najmłodszych dzieci. Istnieją również chusty z kółkami ułatwiającymi mocowanie oraz nosidełka miękkie – takie jak chińskie mei tai zaopatrzone w 4 pasy lub koreańskie podegi, przypominające kocyk z doszytym u góry długim pasem materiału. Nosidełka, choć bardzo łatwo się je wiąże, nadają się dla trochę starszych dzieci – takich, które same siedzą.

Nie należy jednak chust i nosidełek miękkich kojarzyć z dość popularnymi nosidełkami „szytymi”, zaopatrzonymi w cienkie paski, sprzączki i usztywnienia. Te elementy powodują niewłaściwe rozmieszczenie ciężaru dziecka i często jego niewłaściwe ułożenie. Można powiedzieć, że w takim szytym nosidełku dziecko „wisi” na kroczu z nienaturalnie wyprostowanymi pleckami. W chuście zaś pociecha jest wtulona w rodzica, co daje obojgu wygodę, dziecku zaś – poczucie bezpieczeństwa.

Bezpieczeństwa, gdyż zwłaszcza niemowlęta lubią i potrzebują być noszone – mają wtedy pewność bliskości mamy, czują jej ciepło i dotyk, słyszą bicie serca, czują zapach mleka. Niektórzy rodzice boją się jednak, że dziecko zbyt dużo noszone stanie się kapryśne, nie będzie mogło się od noszenia odzwyczaić, stanie się płaczliwe. Ani doświadczenia „chustowych rodziców”, ani badania naukowe nie potwierdzają tego. W publikacji popularnonaukowej „Wiek dziecięcy” autorstwa Remo H. Largo (Wydawnictwo Wiedza i Życie, Warszawa 2001) możemy przeczytać: „Ile kontaktu fizycznego potrzeba dziecku? Jeszcze sto lat temu niemowlęta w Europie no-

szone były przez rodziców i opiekunów, tak jak dzisiaj jeszcze noszone są miliony niemowląt w Afryce i Azji. (...) Postęp techniczny sprawił, że pomieszczenia mieszkalne stały się czystsze i bezpieczniejsze, tak że można zostawić niemowlę w łóżeczku, a nieco starsze dziecko w pokoju, nie narażając ich na zagrożenia. A co z samopoczuciem psychicznym dzieci? Czy większa fizyczna odległość od opiekunów nie odbija się na nich niekorzystnie? Ile bliskości potrzeba dziecku? Niemowlę, które czuje się opuszczone i nieszczęśliwe, może zwrócić na siebie uwagę tylko w jeden sposób: krzykiem. Nasze niemowlęta dużo krzyczą – znacznie więcej niż dzieci w Afryce, czy środkowej Ameryce, gdzie są stale noszone przez matki (Bell 1972, Barr 1987, 1990). Gabinety pediatrów i punkty poradnictwa pedagogicznego są pełne rodziców, którym wydaje się, że wrzeszczące niemowlęta za wiele od nich wymagają. To, że dzieci w pierwszych tygodniach życia krzyczą znacznie mniej, jeśli są częściej noszone na rękach (Hunziker 1986), wyraźnie wskazuje, iż potrzebują więcej kontaktu fizycznego. „Skoro bycie noszonym jest dla dziecka naturalną potrzebą, to z pewnością mu tym nie zaszkodzimy, a wręcz przeciwnie. Żeby się o tym przekonać, wystarczy spojrzeć na zadowoloną i spokojną twarzyczkę dziecka w chuście. Sama przekonałam się o tym, widząc małego synka koleżanki, który usnął smacznie w chuście w ramionach taty – mimo że przebywał w zupełnie nie znanym mu miejscu, wśród wcześniej nieznanym mu osób.

Chusty mają wszakże też inne zalety – pomagają przy kolkach (naturalny masaż brzuszka), przy leczeniu dysplazji stawów biodrowych (noszenie „na żabkę” – z szeroko rozstawionymi nóżkami), pozwalają również lepiej wczuć się w potrzeby dziecka, poznać jego sposób komunikowania się. Ale przede wszystkim stanowią ogromną wygodę dla rodzica, który będąc blisko maluszka może zajmować się najróżniejszymi sprawami. Chusta daje rodzicom większą samodzielność, pozwala na swobodne przemieszczanie się po dowolnym terenie. Pozwala też korzystać ze środków komunikacji publicznej, bez uzależnienia od pomocy innych. Te właśnie cechy czynią chustę przedmiotem jak najbardziej „ekologicznym”. Trzeba również pamiętać, że w przeciwieństwie do wózków, do produkcji chust zużywa się mniej surowców, zajmują niewiele miejsca, więc są łatwe w transporcie, a przy tym, ze względu na użycie naturalnych materiałów, biodegradowalne. Mimo tych zalet „chustowych rodziców” nie przybywa zbyt szybko. Zapewne jednym z powodów jest „przerwanie ciągłości pokoleń” – wszak w naturalny sposób uczymy się od swoich mam i krewnych. Do tego wiązania chust bardzo trudno jest nauczyć z książki. Na szczęście z pomocą przyszedł Internet, dzięki któremu zainteresowani rodzice odszukują się, wymieniają doświadczeniami, a przede wszystkim spotykają się, aby uczyć i wspierać się nawzajem. Początki takiego ruchu to głównie Warszawa i grupa związana ze stroną: www.ekodziaciak.pl.

Od niedawna w Lublinie działa Klub PoDUSHkowiec (kontakt: PoDUSHkowiec@gazeta.pl), współpracujący ze Stowarzyszeniem „Nośmy dzieci”, tworzonym przez grupę entuzjastów „chustonoszenia” (ang. Babywearing). Organizacja prowadzi, m.in. stronę internetową: www.podushkowiec.blox.pl, organizuje również comiesięczne spotkania oraz warsztaty i wykłady. Takie zajęcia odbyły się m. in. podczas festiwalu dla kobiet PROGRESSTERON (Lublin, 5 kwietnia 2008 r.). We współpracy z Domem Kultury ABC zorganizowany był seans filmowy dla rodziców z dziećmi. Spotkania mają charakter otwarty – każdy zainteresowany może przyjść, popatrzeć, popytać no i oczywiście poprobować. A jeśli chodzi o wiedzę teoretyczną to warto zajrzeć do Internetu, zwłaszcza zachęcam do odwiedzania następujących stron:

www.ekodziaciak.pl,
www.chustomania.pl,
www.nosmydzieci.org.pl.

Więcej informacji o noszeniu dzieci na świecie i w Polsce można odnaleźć w... literaturze podróżniczej i etnograficznej lub rozmawiając z osobami starszymi.

KATARZYNA HOŁUBKA

Krótką rozmowa z Anią, jedną z założycielek Klubu PoDUSHkowiec.

Katarzyna Hołubka:
– Skąd dowiedziałyście się o takim sposobie noszenia dzieci?

Ania: – Większość z nas dowiedziała się o tym z Internetu, a pozostałe osoby od znajomych.

– Widzę, że tutaj jest was niewielka grupa – ile „chustowych mam” mieszka w Lublinie i okolicach?

– W tej chwili ok. 25 mam jest związanych z PoDUSHkowiec. Natomiast nie wiadomo dokładnie, ile osób korzysta z chust.

– Kiedy w Lublinie miało miejsce pierwsza inicjatywa promująca noszenie dzieci w chustach?

– Pierwsze warsztaty prowadzone przez „Ekomamę” odbyły się w październiku 2007 roku.

– W jaki sposób staracie się popularyzować „chustonoszenie”? Co się robi oprócz Internetu i spotkań?

– Myślę, że naszą najlepszą formą reklamy jest noszenie. Ludzie czasami zaczepiają nas na ulicy, zadają pytania – w zasadzie to jest jedyna forma promocji. Właściwie to niespecjalnie staramy się popularyzować „chustonoszenie”. Głównym celem naszego stowarzyszenia nie jest promocja. Raczej jesteśmy grupą zapaleńców, pasjonatów, których łączy coś wspólnego.

– Wydaje mi się, że ten sposób noszenia dzieci jest bardzo praktyczny i naturalny, a jednak jest mało korzystających z niego. Zastanawiam się, dlaczego tak jest?

– Wydaje mi się, że wiele osób uważa, że „chustonoszenie” jest w jakiś sposób szkodliwe dla dziecka – dla kręgosłupa czy nóg. Bardzo często spotykam się z pytaniami, czy noszenie w chustce jest dobre dla pociechy, jej kręgosłupa, czy ono czuje się w chustce dobrze. Poza Internetem jest mało informacji na temat „chustonoszenia” i zapewne niektórzy się go obawiają. A z kolei trzeba mieć jakiś pęd do wiedzy, żeby się dowiedzieć. Poza tym ludzie raczej nie chcą zwracać na siebie uwagi i po prostu się wstydzą – nawet jeżeli to im się podoba, to mają opory.

– Na koniec pytanie: co mogłybyście powiedzieć rodzicom, którzy zastanawiają się nad takim noszeniem dzieci?

– Żeby spróbowali. Dużo jest plusów. Generalnie potrzeba chustonoszenia wychodzi stąd, że wszyscy rodzice mają problemy z noszeniem wózka ze względu na jego ciężar. Dlatego szukają jakiejś alternatywy. Innym dużym atutem dla dziecka jest bliskość mamy – to jest trochę jak przedłużenie ciąży, bo dziecko słyszy bicie serca matki, czuje zapach mleka, lepiej się rozwija. No i mama jest bardziej mobilna. Do tej pory było tak, że jak jest zimno czy wietrznie, to mama musiała zostać w domu, aby nie narażać dziecka na przeziębienie. Używając chusty, mama może sobie zawiązać w nią dziecko i wyjść.

– Widzę, że ty zamiast chusty masz bardzo ładne nosidełko...

– Tak, jest to nosidełko miękkie. Wybrałam je, gdyż wiąże się je prościej od chust. Jednak dziecko musi być siedzące, bo tutaj kręgosłup nie jest już tak asekurowany.

– Życzę dalszego miłego noszenia i dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA HOŁUBKA



FOT. KATARZYNA HOŁUBKA

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa dla Natury i Człowieka w 2008 r.

PRZYRODA

Edukacja w obszarach Natura 2000

Kontynuacją projektów z lat 2006 – 2007 były działania edukacyjne, mające na celu budowanie społecznego poparcia i zaangażowania w ochronę przyrody wśród społeczności lokalnych obszarów Natura 2000.

15 stycznia w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się seminarium „Budowanie społecznego poparcia i zaangażowania w ochronę przyrody na obszarach Natura 2000 – dotychczasowe doświadczenia i perspektywy”, zorganizowane we współpracy z Wydziałem Środowiska i Rolnictwa UW. Wzięło w nim udział ok. 30 osób reprezentujących służby ochrony przyrody, uczelnie i organizacje ekologiczne.

15 i 16 grudnia w Lublinie i Zamościu odbyło się seminarium „Natura popłaca – obszary Natura 2000 dla rozwoju lokalnego”, z udziałem ok. 30 reprezentantów gmin, ośrodków doradztwa rolniczego, uczelni, branży turystycznej. Zaprezentowano m.in. doświadczenia z działań na rzecz zrównoważonego rozwoju w Dolinie Baryczy oraz Ośrodka „Brama Na Bagna”.

W celu promocji wśród rolników Programów Rolnośrodowiskowych oraz informacji o gospodarowaniu na obszarach chronionych zorganizowano 14 spotkań dla rolników z udziałem specjalistów z Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz specjalistów przyrodników (w gminach: Cyców, Urszulin, Jarczów, Krasnystaw, Ułhówek, Izbica, Łęczna, Puchaczów, Żółkiewka, Komarów-Osada, Nielisz, Tyszowce, Milejów, Ludwin). Aby rozszerzyć zakres dostępności tych informacji wydana została ulotka (nakład 5 000 egz.), dotycząca płatności rolnośrodowiskowych.

Dodatkowo odbyły się 2 spotkania informacyjne nt. prowadzenia gospodarstw agroturystycznych – w Baranowie (dla mieszkańców gmin położonych na terenie obszaru Dolny Wieprz) i w Czemiernikach (dla mieszkańców gmin położonych na terenie obszaru Dolina Tyśmienicy).

W zajęciach edukacyjnych w szkołach (50 warsztatów) udział wzięło 1 149 uczniów. Dotyczyły one Natury 2000 jako formy ochrony przyrody oraz walorów ornitologicznych i botanicznych obszarów położonych w sąsiedztwie szkół.

W 14 wybranych miejscowościach obszarów Natura 2000 objętych projektem postawiono wielkoformatowe tablice informacyjne z mapą i opisem walorów przyrodniczych.

Dla promocji obszarów Natura 2000 wykonano także 6 rodzajów posterów (po 400 egz.), 6 rodzajów naklejek (łącznie 3 tys. szt.) oraz 6 wzorów ekologicznych toreb płóciennych (łącznie 1800 szt.).

Wydano 2 wzory kalendarza promującego obszary Natura 2000 (format B1 i A4) w nakładzie po 1000 sztuk na rok 2009.

Odbyło się 5 prezentacji wystawy „Wieprz Żywa Rzeka” (miejsca prezentacji: Lublin – Lubelski Urząd Wojewódzki, Łęczna, Dęblin, Warszawa – Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Puławy), łączna ilość odwiedzających to ok. 15 000 osób.

W nakładzie po 1000 egz. wydano 7 ulotek tematycznych, dotyczących wybranych obszarów Natura 2000, folder „Natura popłaca”, prezentujący dobre praktyki w budowaniu rozwoju lokalnego w 5 ostojach Natura 2000 w Polsce i Europie, ulotkę w języku angielskim, promującą walory obszarów „Dolina Tyśmienicy” i „Dolny Wieprz” oraz 9 wzorów pocztówek promocyjnych w nakładzie po 1000 szt.

Rozpoczęto budowę regionalnego serwisu natura2000.lubelskie.pl.

INFORMACJA EKOLOGICZNA

Ośrodek Informacji Ekologicznej czynny był 30 godzin tygodniowo (poniedziałek – piątek 10:00 – 16:00).

Działania Ośrodka:

a) udzielanie konsultacji (osobistych, telefonicznych, e-mailowych, GG) – ok. 390;

b) prowadzenie biblioteki (ok. 90 wypożyczeń);

c) biuletyn „Wiadomości TdNiCz” i biuletyn „newsletter ekolublin” (ok. 60 edycji dla 200-300 odbiorców)

d) udzielono ok. 35 godzin konsultacji dla organizacji ekologicznych;

Lubelski Serwis Ekologiczny www.ekolublin.pl odnotował ok. 750 tys. wejść. Umieszczono w nim 1170 nowych informacji. Uruchomiona została całkowicie nowa wersja serwisu. Dla jej promocji wykonano 500 toreb płóciennych.

Dla promocji źródeł informacji ekologicznej wydano ulotkę w nakładzie 1000 egz.

Zorganizowana została IV edycja Lubelskiej Nagrody Ekologicznej „Susel 2007.” Wpłynęło 8 nominacji. Kapituła złożona z przedstawicieli działających w regionie organizacji ekologicznych przyznała statuetkę pani Teresie Gomzar. Wręczenie nastąpiło w Instytucie Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie.

Kwartalnik „OIKOS. Ekologia i Współdziałanie”.

Wydano 4 numery w nakładzie 1000 egzemplarzy. Do 20 zwiększyła się liczba stałych punktów dystrybucji. Od września 2008 r. nowe i archiwalne numery dostępne są w internecie pod adresem www.ekolublin.pl/oikos.

KUPUJ ODPOWIEDZIALNIE

– 20 prelekcji w w szkołach na terenie województwa;

– akcja informacyjna nt. Sprawiedliwego Handlu i konferencja prasowa z okazji Dnia Bez Zakupów 24.11 na targu przy ul. Wileńskiej;

– dystrybucja wydawnictwa „konsumenckich” Polskiej Zielonej Sieci.

DZIEDZICTWO KULTUROWE WSI

Program „Cmentarze Pogranicza”

Obóz wolontariacki „Uroczyska Pogranicza”

W 2008 roku odbył się 1 obóz wolontariacki (sierpień/wrzesień – razem 21 dni), w których wzięło udział 25 osób z Polski, Ukrainy, Białorusi i Niemiec. W ramach obozów uporządkowano (usunięcie zakrzaczeń, wydobycie nagrobków) i wykonano prace remontowe na terenie 3 cmentarzy prawosławnych w okolicach Włodawy i Urszulina (Sobibór, Andrzejów, Wytyczno) oraz na cmentarzu ewangelickim w Dębowcu. Prace remontowe objęły łącznie 41 nagrobków. Poza tym w ramach obozu odbywały się także wykłady i prelekcje dotyczące lokalnej historii i kultury, prace inwentaryzacyjne na cmentarzach oraz warsztaty: śpiewu, fotografii i filmowe. Uczestnicy wykonywali samodzielne lub grupowe projekty dziennikarskie, filmowe, fotograficzne.

W ramach obozu zorganizowano dwa otwarte spotkania dla społeczności lokalnej (Andrzejów, Sobibór), w ramach których mieszkańcy mogli zapoznać się z pracami. W spotkaniach, połączonych z poczęstunkiem i dyskusją, wzięło udział łącznie ok. 70 osób.

Konferencje

Przedstawiciele Towarzystwa wygłosili referaty m.in. na konferencji naukowej „Sztuka cmentarzy w XIX i XX wieku” (Warszawa) i „Zagadnienia rewitalizacji powiatu włodawskiego” (Włodawa).

Rozbudowywany był serwis cmentarzepogranicza.pl.

„Cmentarze Pogranicza” na Ukrainie



Praca na cmentarzu na Polesiu Zachodnim

– Organizacja 4 prezentacji ukraińskiej wersji wystawy „Cmentarze Pogranicza” w: Kijowie, Lwowie, Równem i Kremenczu. W spotkaniach towarzyszących otwarciu wystaw wzięło udział łącznie ok. 100 osób.

– organizacja „okrągłego stołu” w Równem (współpraca w zakresie ochrony cmentarzy) – udział ponad 30 osób;

– stworzenie ukraińskiej wersji strony www.pryzabuti-cwyntary.net, mającej być platformą współpracy polsko-ukraińskiej w zakresie ochrony i informacji o cmentarzach na terenie Ukrainy;

Muzyka

– cykl SCENA IN CRUDO

– „Post_Karnawał_Pograjka” (marzec) koncert kapeli Stanisława Głaza i Kapeli Braci Dziobaków, zabawa taneczna, projekcja filmów i prezentacje etiud teatralnych uczestników „Studia in Crudo”;

– W sierpniu (2.08.2008) odbyła się „Jurta lirników” – całodniowe wydarzenie artystyczne w specjalnie zaaranżowanej przestrzeni – jurcie, na dziedzińcu Klasztoru Ojców Dominikanów. Udział wzięło 26 artystów i wykładowców z Polski, Ukrainy, Serbii, przez cały czas trwania imprezy udział w niej wzięło łącznie ok. 400 uczestników – odbiorców.

– W listopadzie w Centrum Kultury w Lublinie odbyła się czwarta edycja „Pieśni Bagien” – imprezy poświęconej muzyce

tradycyjnej polskiego i ukraińskiego oraz, po raz pierwszy, białoruskiego Polesia. W ramach dwudniowego spotkania odbyły się warsztaty nauki podstaw polskich tańców tradycyjnych, projekcja filmów dokumentalnych, koncerty zespołów: z Rokitna (Ukraina) – zespół śpiewaczy i muzyczny, grający zabawę, z Łobczy (Białoruś) oraz zabawa taneczna „w starym stylu”. W koncercie wzięło udział ok. 300 osób, a w zabawie tanecznej – ok. 50 osób.

Program Studio In Crudo

– praca grupy adeptów Studia in Crudo – grupy ok. 20 osób, zainteresowanych muzyką tradycyjną, o różnym stopniu wiedzy i umiejętności, dotycząca głównie kultury muzycznej i tanecznej regionu janowsko-biłgorajskiego i prowadzona była w oparciu o dorobek tamtejszych muzyków ludowych starszego pokolenia. Praca polegała na spotkaniach z najwybitniejszymi muzykami i śpiewakami regionu i uczeniu się od nich „in situ” – odbyło się 9 takich spotkań. Spotkania miały zarówno charakter czysto warsztatowy (nauka gry/śpiewu/tańca), jak i ogólnopoznawczy, pogłębiający kompetencje kulturowe uczestników, zwiększający ich „obyście” w kontakcie z artystami wiejskimi. Miało również miejsce poznanie repertuaru i przekaz kulturowy – opowieści z pierwszej ręki. Spotkania trwały zazwyczaj od 2 do 4 godzin. Ponadto odbyły się dwie 3-5 dniowe wyjazdowe sesje warsztatowe (Szkłarnia i Janów Lubelski), na których uczestnicy projektu pogłębiali swoje umiejętności oraz przygotowywali się do wyprawy kołędniczej, czemu służyła także praca warsztatowa w Lublinie (śpiew, ruch, głos).

– Wyprawa kołędnicza (29-31.12.2008) – Władysławów. Kapronie, Kocudza, Dzwola w Lasach Janowskich. Kołędowanie po domach z tradycyjnymi kołędami i przedstawieniem „Herodów” i „Kozy”, z udziałem 10 osób.

INNE

– **Udział w działaniach Porozumienia Rowerowego:**

– Opracowanie opinii dla Wydziału Inwestycji w sprawie standardów wykonania i bezpieczeństwa oraz lokalizacji stojaków rowerowych w Lublinie.

– Opracowanie opinii w sprawie planowanej trasy rowerowej WZ wzdłuż doliny Czerchówki (czerwiec – sierpień).

– Opinia dla Wydziału Gospodarki Komunalnej w sprawie stanu technicznego ścieżek rowerowych w Lublinie.

– **Konferencja „Środowiskowe funkcje stawów karpiowych”** (7 listopada – Lubelski Urząd Wojewódzki) całodniowe spotkanie

Rok w liczbach:

9 prezentacji wystaw – ok. 20 tys widzów;

78 warsztatów w szkołach – ok. 1900 uczestników;

29 otwartych spotkań edukacyjnych, projekcji, prezentacji;

5 całodniowych seminariów;

14 tablic informacyjnych;

2300 toreb płóciennych

i **40** rodzajów drobnych wydawnictw papierowych w nakładzie łącznym

38 tys. egz.;

4 numery kwartalnika „OIKOS. Ekologia i Współdziałanie”;

3 koncerty;

3 wyremontowane zabytkowe cmentarze;

33 dni obozów wolontariackich i warsztatów terenowych;

390 konsultacji Ośrodka Informacji Ekologicznej;

5 budowanych i aktualizowanych serwisów internetowych

z udziałem ok. 40 przedstawicieli gospodarstw rybackich, uczelni, samorządów, organizacji przyrodniczych i szkół – zrealizowano w ramach współpracy w projekcie prowadzonym przez Towarzystwo na rzecz Ziemi. Konferencja została połączona ze spotkaniem informacyjnym dla nauczycieli i dystrybucją książki „Zielone ogrody – zielone pracownie” (wydana przez ODE Źródła). Po konferencji prowadzono dystrybucję specjalnych pakietów edukacyjnych.

– **Szkolenie dla nauczycieli** z tematyki praw człowieka w dniu 12 listopada 2008 r. w Puławach z udziałem ok. 30 osób.

– **8 prelekcji** w szkołach województwa lubelskiego (m.in. „Zakupy bez śmieci”, „Zwierzę nie jest rzeczą”)

– **Konkurs „Najlepsze projekty”** (październik-grudzień ubr.) – odbyła się pierwsza faza ogólnopolskiego konkursu organizowanego przez Polską Zieloną Sieć, a koordynowanego w województwie przez Towarzystwo dla Natury i Człowieka. Prowadzony był nabór zgłoszeń, z których wybrane projekty będą w roku 2009 promowane na specjalnej wystawie.

Źródła finansowania działalności Towarzystwa dla Natury i Człowieka w 2008 roku

LP	Źródło	Nazwa projektu	Numer umowy	Data zawarcia umowy	Kwota finansowania
1	Środki Unii Europejskiej, DG Edukacja i Kultura, Program „Młodzież w Działaniu”, Akcja 1.2 Inicjatywy Młodzieżowe; Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji – Narodowa Agencja Programu „Młodzież w działaniu”	„Kolęda aż po Ostatki – teatralno – muzyczne studium żywej tradycji”	12/295/2007	05.12.2007	8417,88
2	Prowincja Gelderland	„Wsparcie instytucjonalne dla Towarzystwa dla Natury i Człowieka”	2007 – 017199	14.12.2007	2491,62
3	Środki Unii Europejskiej, Program Środki Przejściowe „Podnoszenie świadomości społecznej i wzmocnienie rzecznictwa oraz działań monitorujących organizacji pozarządowych” PL2005/017-488.01.01.01	„Informacja i aktywność dla środowiska. Rozbudowa systemu dystrybucji informacji ekologicznej oraz wsparcie społecznych inicjatyw na rzecz środowiska w Województwie Lubelskim”	10046/JFK/PPt – DG/2007-2005/017-488.01.01.01/ngo/335	19.12.2007	79055,65
4	Polsko – Amerykańska Fundacja Wolności, program „Przemiany w Regionie – RITA”; Fundacja Edukacja dla Demokracji	„Cmentarze Pogranicza. Wsparcie dla ukraińskich inicjatyw na rzecz ochrony zabytkowych nekropolii”	RITA – 2007 – 46	27.12.2007	24354,37
5	Miasto Lublin	„Jurta lirników”. Europejskie tradycje „muzyki wędrownej”	Umowa nr KL./PK/V/3026-28/08	08.04.2008	5000,00
6	Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej	Kwartalnik „OIKOS. Ekologia i Współdziałanie”	Umowa dotacji nr 145/2008/D/EE	30.05.2008	9100,00
7	Fundacja im. Stefana Batorego	„Cmentarze Pogranicza – ochrona zabytkowych nekropolii prawosławnych i żydowskich”	Wniosek nr 19313/08	16.06.2008	35694,04
8	Województwo Lubelskie	„Jurta lirników”. Europejskie tradycje „muzyki wędrownej”	Umowa zlecenie nr 1054/08	23.06.2008	994,88
9	Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Fundusz Promocji Kultury, Program Edukacja kulturalna i upowszechnianie kultury, Priorytet: Ochrona dziedzictwa kultury ludowej	„In Crudo – w poszukiwaniu tradycji muzycznych Lubelszczyzny i Polesia	Umowa nr 3250/08/FPK/DS	12.08.2008	24020,58
10	Fundacja J&S Pro Bono Poloniae	„Scena In Crudo”	Umowa darowizny nr UD/2008/K	27.08.2008	10091,78
11	Minister Pracy i Polityki Społecznej; Fundusz Inicjatyw Obywatelskich	„Natura popłaca.” Kampania edukacyjna na rzecz wsparcia dla ochrony przyrody i zrównoważonego rozwoju w wybranych obszarach Natura 2000 województwa lubelskiego.”	Umowa nr 303	04.09.2008	70793,25
12	Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej	„Kampania edukacyjna na rzecz wsparcia dla ochrony przyrody i zrównoważonego rozwoju w wybranych obszarach Natura 2000 województwa lubelskiego „Natura popłaca”	Umowa dotacji nr 341/2008/D/EE	28.11.2008	10000,00
13	Województwo Lubelskie	„Pieśni Bagien” – w poszukiwaniu tradycji muzycznych Lubelszczyzny i Polesia	Umowa zlecenie nr 1892/KE/2/08	06.11.2008	1000,00
14	Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej	„Rozwój informacyjnej i infrastrukturalnej funkcji działalności Towarzystwa dla Natury i Człowieka”	Umowa dotacji nr 481/2008/WN-03/EE-BS/D	30.12.2008	8954,93
15	Fundusz dla Organizacji Pozarządowych Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2004-2009	„Natura popłaca.” Kampania edukacyjna na rzecz wsparcia dla ochrony przyrody i zrównoważonego rozwoju na wybranych obszarach Natura 2000 województwa lubelskiego.	Umowa nr 0061/S/2/2008	21.01.2009	87217,15
16	Darowizny 1% podatku dochodowego				2108,65
17	Pozostałe darowizny od osób prywatnych				1150,00
18	Odpłatna działalność statutowa				12331,86
19	Noty księgowe				280,00
RAZEM:					393 056,64

Koszty działalności Towarzystwa dla Natury i Człowieka w roku 2008

LP	Kategoria kosztów	Koszt
I	KOSZTY ADMINISTRACYJNO – LOKALOWE:	
1	Czynsz za lokal (w tym energia, ogrzewanie, woda, wywóz śmieci i nieczystości)	7 573,38
2	Telefon i internet	4 214,62
3	Koszty administracyjne (opłaty sądowe, skarbowe)	412,80
4	Koszty bankowe (koszty przelewów, prowizji bankowych, koszty kredytów, odsetki)	683,00
5	Remonty biura	2 510,68
	Razem:	15 394,48
	wynagrodzenia administracyjne:	
1	Księgowość	8 281,75
2	Wewnętrzne - zarządzanie i administracja	2 7210,54
	Razem:	35 492,29
II	ZAKUP I MODERNIZACJA SPRZĘTU BIUROWEGO	
1	Modernizacja zaplecza sprzętowego (sprzęt komputerowy, wyposażenie biurowe)	6 789,46
	Razem:	6 789,46
III	KOSZTY OSOBOWE REALIZACJI PROJEKTÓW MERYTORYCZNYCH:	
1	Koordinacja i realizacja projektów (wynagrodzenia wewnętrzne):	83 902,10
2	Opracowania wydawnictw (kwartalnik OIKOS, wkładki do kwartalnika OIKOS, tablice informacyjne, korekty językowe, posterów, ulotek i folderów)	14 218,25
3	Honoraria artystów (np. wykonawców muzycznych), projekty graficzne, zdjęcia, mapy	27 512,56
4	Tłumaczenia, opracowania obcojęzyczne	1 900,00
5	Prowadzenie warsztatów, szkoleń, seminariów, wykładów	8 020,00
6	Prowadzenie zajęć edukacyjnych w szkołach	8 640,00
7	Eksperti zewnętrzni (konsultacje, opracowania, wystąpienia na konferencjach, seminariach, prezentacje)	16 497,05
8	Usługi informatyczne i opracowanie stron internetowych	2 700,00
9	Inne zlecenia (np prace kamieniarskie, organizacja spotkań, naboru wolontariuszy, naprawy, plakatowanie, wycinki, prace stolarskie)	11 170,00
	Razem:	174 559,96
IV	KOSZTY RZECZOWE REALIZACJI PROJEKTÓW MERYTORYCZNYCH	
1	Książki i prenumerata pism (biblioteka ekologiczna)	1 741,59
2	Przygotowanie do druku i druk (kwartalnika OIKOS i wkładek do kwartalnika, wystawy, plakaty, ulotki, naklejki, foldery, postery, kalendarze, wydawnictwa zwarte)	45 629,60
3	Torby promocyjne	16 302,68
4	Wykonanie stron www	10 726,00
5	Tablice informacyjne/turystyczne/oznaczenia ścieżek dydaktycznych	19 300,40
6	Usługi kserograficzne, druki niskonakładowe riso	315,64
7	Podróże służbowe pracowników TdNiCz	6 495,99
8	Zwroty kosztów podróży	3 541,04
9	Wynajem usług transportowych (przewóz osób, transport wystaw)	2 653,41
10	Noclegi i wyżywienie, catering itp.	30 739,60
11	Ubezpieczenia wolontariuszy	582,00
12	Wynajem sal i sprzętu na spotkania, konferencje, szkolenia, imprezy, itp.	1 721,98
13	Materiały biurowe oraz koszty eksploatacji urządzeń biurowych (tusze, toner)	1 449,66
14	Koszty utrzymania domen internetowych	651,36
15	Poczta (znaczki, koperty, usługi kurierskie)	30 41,92
16	Inne zlecane usługi	1 616,70
17	Narzędzia i materiały budowlane	3 134,20
18	Materiały scenograficzne	279,73
19	Inne wydatki związane z realizacją projektów	4 817,25
	Razem:	1547 40,75
	CAŁOŚĆ KOSZTÓW PONIESIONYCH W 2008 ROKU:	386 976,94



natura2000.lubelskie.pl serwis o sieci Natura 2000 na Lubelszczyźnie



Jajko od szczęśliwej kury

Jaja muszą być oznaczone na skorupie numerami wyróżniającymi. Pierwsza cyfra tego numeru to informacja na temat sposobu chowu kur.



3 – chów klatkowy – kura zwykle ma obolęty dziób i pazurki, całe życie spędza w klatce.



0 – chów ekologiczny – kura na świeżym powietrzu z wolnym wybiegiem, karmiona karmą ekologiczną.



1 – chów z wolnym wybiegiem – kura zwykle zamykana na noc.



2 – chów ściółkowy – kura nie ma dostępu do świeżego powietrza, ale może się swobodnie poruszać.

Po cyfrze informującej o sposobie chowu znajduje się informacja o kraju pochodzenia jajka (np. PL), po której następują kilkunastocyfrowy kod identyfikujący zakład produkcyjny.

